

SYNOD BISKUPÓW. XIV ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE

RELACJA KOŃCOWA SYNODU BISKUPÓW
DLA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

(24 października 2015)

SPIS TREŚCI

WSTĘP [1-3]

CZEŚĆ I
KOŚCIÓŁ WSŁUCHUJĄCY SIĘ W RODZINĘ [4]

Rozdział I

Rodzina w kontekście antropologiczno-kulturowym

Kontekst społeczno-kulturowy [5]

Kontekst religijny [6]

Przemiany antropologiczne [7]

Sprzeczności kulturalne [8]

Konflikty i napięcia [9]

Kruchość i siła rodziny [10]

Rozdział II

Rodzina w kontekście społeczno-ekonomicznym

Rodzina niezastąpionym bogactwem społeczeństwa [11]

Polityka na rzecz rodziny [12]

Samotność i brak poczucia bezpieczeństwa [13]

Gospodarka a sprawiedliwość [14]

Ubóstwo a wykluczenie [15]

Ekologia a rodzina [16]

Rozdział III

Rodzina, integracja i społeczeństwo

Osoby starsze [17-18]

Wdowieństwo [19]

Ostatni etap życia i żałoba w rodzinie [20]

Osoby wymagające szczególnej troski [21]

Osoby, które nie zawarły małżeństwa [22]

Emigranci, uchodźcy, prześladowani [23-24]

Niektóre wyzwania szczególne [25]

Dzieci [26]

Kobieta [27]

Mężczyzna [28]

Młodzież [29]

Rozdział IV

Rodzina, uczuciowości i życie

Znaczenie życia emocjonalnego [30]

Wychowanie do daru z siebie [31]
Kruchość i niedojrzałość [32]
Technika a ludzka prokreacja [33]
Wyzwanie dla duszpasterstwa [34]

CZEŚĆ II

RODZINA W BOŻYM PLANIE [35-36]

Rozdział I

Rodzina w Historii Zbawienia

Boża pedagogia [37]
Rodzina jako ikona Trójcy Świętej [38]
Rodzina w Piśmie Świętym [39-40]
Jezus wobec rodziny [41]

Rozdział II

Rodzina w Magisterium Kościoła

Nauczanie Soboru Watykańskiego II [42]
Paweł VI [43]
Jan Paweł II [44]
Benedykt XVI [45]
Franciszek [46]

Rozdział III

Rodzina w doktrynie chrześcijańskiej

Małżeństwo w porządku stworzenia i sakramentalna pełnia [47]
Nierozzerwalność i płodność zjednoczenia małżeńskiego [48]
Dobra rodziny [49-50]
Prawda i piękno rodziny [51]

Rozdział IV

Ku eklezjalnej pełni rodziny

Wewnętrzny związek między Kościołem a rodziną [52]
Łaska nawrócenia i spełnienia [53-54]
Miłosierdzie w centrum Objawienia [55]

CZEŚĆ III

MISJA RODZINY [56]

Rozdział I

Formacja rodziny

Przygotowanie do małżeństwa [57-58]
Uroczystość zaślubin [59]
Pierwsze lata życia rodzinnego [60]
Formacja kapłanów i innych współpracowników duszpasterskich [61]

Rozdział II

Rodzina, rodzicielstwo, wychowanie

- Przekazywanie życia [62]
- Odpowiedzialne rodzicielstwo [63]
- Wartość życia we wszystkich jego fazach [64]
- Adopcja i opieka zastępcza [65]
- Wychowywanie dzieci [66-68]

Rozdział III

Towarzyszenie duszpasterskie rodzinie

- Sytuacje złożone [69-76]
- Towarzyszenie w różnych sytuacjach [77-83]
- Rozeznanie i integracja [84-86]

Rozdział IV

Rodzina a ewangelizacja

- Duchowość rodzinna [87-88]
- Rodzina podmiotem duszpasterstwa [89-90]
- Relacja z kulturami i instytucjami [91-92]
- Otwartość na misję [93]

ZAKOŃCZENIE [94]

MODLITWA DO ŚWIĘTEJ RODZINY

SKRÓTY

- AA - SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Apostolicam actuositatem* (18 listopada 1965)
- AG - SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Ad gentes* (7 grudnia 1965)
- CiV - BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009)
- DC - PAPIESKA RADA DO SPRAW TEKSTÓW PRAWNYCH, Instrukcja *Dignitas Connubii* (25 stycznia 2005)
- DCE - BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est* (25 grudnia 2005 roku)
- DeV - ŚW. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et vivificantem* (18 maja 1986)
- GS - SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965)
- EdE - ŚW. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003)
- EG - FRANCISZEK, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013),
- EN - BŁ. PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975)
- EV - ŚW. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae* (25 marca 1995)
- FC - ŚW. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 listopada 1981)
- HV - BŁ. PAWEŁ VI, Encyklika *Humanae vitae* (25 lipca 1968)
- IL III - NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE SYNODU BISKUPÓW, *Wyzwania duszpasterskie dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji*, *Instrumentum laboris* (24 czerwca 2014 roku)
- KKK - *Katechizm Kościoła Katolickiego* (15 sierpnia 1997)
- LF - FRANCISZEK, encyklika *Lumen fidei* (29 czerwca 2013),
- LG - SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* (21 listopada 1964)
- LS - FRANCISZEK, encyklika *Laudato si'* (24 maja 2015)
- MV - FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae vultus* (11 kwietnia 2015)
- NA - SOBÓR WATYKAŃSKI II, Deklaracja *Nostra aetate* (28 października 1965)
- NMI - ŚW. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001)
- RM - ŚW. JAN PAWEŁ II, *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990)
- VS - ŚW. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993)

WSTĘP

1. My ojcowie, zgromadzeni na Synodzie wokół Papieża Franciszka, dziękujemy Jemu za zwołanie nas, byśmy wraz z Nim i pod Jego przewodnictwem dokonali refleksji nad powołaniem i misją rodziny dzisiaj. Z pokorą przekazujemy Jemu owoce naszej pracy, świadomi ich ograniczeń. Możemy jednak powiedzieć, że stale mieliśmy na uwadze rodziny świata, z ich radościami i nadziejami, z ich smutkami i lękami. Uczniowie Chrystusa wiedzą, że „nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach. Ich wspólnota składa się bowiem z ludzi, którzy pielgrzymują do królestwa Ojca zjednoczeni w Chrystusie, kierowani przez Ducha Świętego, i którzy przyjęli orędzie zbawienia, aby je skierować do wszystkich. Dlatego rzeczywiście doświadczają ona najściślejszej łączności z rodzajem ludzkim i jego historią” (GS, 1). Dziękujemy Panu za hojną wierność, z jaką wiele rodzin chrześcijańskich odpowiada na swoje powołanie i misję, również w obliczu przeszkód, niezrozumienia i cierpień. Ku tym rodzinom podąża wsparcie całego Kościoła, który w jedności ze swoim Panem i wspierany działaniem Ducha Świętego wie iż posiada słowo prawdy i nadziei, by skierować je do wszystkich ludzi. Przypomniał o tym Papież Franciszek podczas celebracji Eucharystycznej, którą został zainaugurowany ostatni etap tego procesu synodalnego poświęconego rodzinie: „Bóg nie stworzył człowieka do życia w smutku i samotności, ale do szczęścia, by dzielić swoje pielgrzymowanie z inną osobą, która byłaby wobec niego komplementarna (...) Jest to ten sam plan, jaki Jezus (...) podsumowuje w tych słowach: «Na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało» (Mk 10,6-8; por. Rdz 1,27; 2,24)”. Bóg „jednoczy serca mężczyzny i kobiety, którzy kochają siebie nawzajem i łączy je w jedności i w nierozzerwalności. Oznacza to, że celem małżeństwa jest nie tylko życie razem na zawsze, ale miłowanie się na zawsze! W ten sposób Jezus przywraca ład pierwotny i wyjaśniający (...) Tylko w świetle szaleństwa bezinteresowności paschalnej miłości Jezusa staje się zrozumiałe szaleństwo

bezinteresowności miłości małżeńskiej wyłącznej i *aż do śmierci*" (Homilia podczas Mszy św. na otwarcie Synodu, 4 października, 2015).

2. Rodzina będąc miejscem radości i doświadczeń jest pierwszą i podstawową „szkołą człowieczeństwa” (GS, 52). Pomimo oznak kryzysu instytucji rodziny w różnych kontekstach, pragnienie rodziny pozostaje żywe wśród młodych pokoleń. Kościół, znawca spraw ludzkich i wierny swojej misji, z przekonaniem głosi „Ewangelię rodziny”, którą otrzymał wraz z Objawieniem Jezusa Chrystusa i nieprzerwanie nauczana przez Ojców, przez Mistrzów życia duchowego i przez Magisterium Kościoła. Rodzina ma dla Kościoła szczególne znaczenie: „Taka była miłość, że [Bóg] zaczął wędrować z ludzkością, zaczął iść z Jego ludem, aż nadeszła pełnia czasu i Bóg dał największy znak Swej miłości: Swojego Syna. A gdzie posłał Bóg Swego Syna? Do pałacu? Do jakiegoś miasta? Żeby utworzył przedsiębiorstwo? Posłał Go do rodziny. Bóg przyszedł na świat w rodzinie. A mógł to uczynić, ponieważ ta rodzina była rodziną, która miała serce otwarte na miłość, miał otwarte drzwi” (Franciszek, *Przemówienie do uczestników Święta Rodziny*, Filadelfia, 27 września 2015). Dzisiejsze rodziny są posyłane jako „uczniowie-misjonarze” (EG, 120). W tym sensie konieczne jest, aby rodzina odkryła, że jest niezbędnym podmiotem ewangelizacji.

3. Papież wezwał Synod Biskupów do refleksji nad rzeczywistością rodziny. „Już samo zgromadzenie w jedności wokół Biskupa Rzymu jest wydarzeniem łaski, w którym kolegalność biskupia przejawia się w procesie rozeznawania duchowego i pastoralnego” (Franciszek, *Przemówienie podczas czuwania modlitewnego w intencji Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów*, 4 października 2014). W ciągu dwóch lat odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne (2014) oraz Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne (2015), które podjęły zadanie wsłuchiwania się – dochowując wierności Ewangelii – w Boże znaki i w ludzką historię. Owoc pierwszego spotkania synodalnego, do którego istotny wkład wniósł Lud Boży, znalazł swój wyraz w *Relatio Synodi*. Nasz dialog i nasze rozważania czerpały inspirację z potrójnej postawy: Wsłuchanie się w rzeczywistość dzisiejszej rodziny, w perspektywie wiary, ze złożonością jej światła i cieni. Spojrzenie na Chrystusa, aby przemyśleć z nową świeżością i entuzjazmem Objawienie przekazywane w wierze Kościoła. Konfrontacja w Duchu Świętym, aby rozeznaczyć drogi ku odnowie Kościoła i społeczeństwa w ich zaangażowaniu na rzecz rodziny opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety. Chrześcijańskie przepowiadanie dotyczące rodziny to doprawdy dobra nowina. Rodzina, oprócz tego, że jest zachęcana by odpowiedzieć na dzisiejsze problemy, przede wszystkim jest powołana przez Boga, by

uświadamiała sobie ciągle na nowo swoją tożsamość misyjną. Zgromadzenie synodalne zostało ubogacone obecnością małżeństw i rodzin w debacie, która ich bezpośrednio dotyczy. Zachowując cenny owoc poprzedniego zgromadzenia, poświęconego wyzwaniom związanym z rodziną, skierowaliśmy nasze spojrzenie na jej powołanie i misję w Kościele i w świecie współczesnym.

CZĘŚĆ I

KOŚCIÓŁ WSŁUCHUJĄCY SIĘ W RODZINĘ

4. Tajemnica stworzenia życia na ziemi napęłnia nas zachwytem i zdumieniem. Rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety jest wspaniałym i niezastąpionym miejscem miłości osobowej, która przekazuje życie. Miłość nie sprowadza się do chwilowej iluzji, miłość nie jest celem samym w sobie, miłość szuka osobowego „ty”, któremu mogłaby się oddać. We wzajemnej obietnicy miłości, w dobrej i złej doli, miłość pragnie ciągłości życia, aż do śmierci. Należy zauważyć iż podstawowe pragnienie, aby zbudować więzi rodzinne oparte na miłości, solidne i międzypokoleniowe jest stałe, niezależnie od granic kulturowych i religijnych oraz od przemian społecznych. W wolności „tak” wypowiedzianego wzajemnie przez mężczyznę i kobietę na całe życie, uobecnia się i staje się udziałem małżonków miłość Boga. Dla wiary katolickiej małżeństwo jest świętym znakiem, w którym skuteczną staje się miłość Boga do swego Kościoła. Rodzina chrześcijańska jest zatem częścią Kościoła przeżywaną jako „Kościół domowy”.

Małżeństwo i życie w małżeństwie nie są rzeczywistością abstrakcyjną, pozostają niedoskonałe i podatne na słabości. Dlatego zawsze konieczna jest wola nawrócenia się, przebaczenia i rozpoczęcia na nowo. W naszej pasterskiej odpowiedzialności niepokoimy się o życie rodzin. Pragniemy wsłuchać się w realia ich życia i wyzwania, jakie stoją przed nimi oraz towarzyszyć im z życzliwym spojrzeniem Ewangelii. Pragniemy dodać im sił i pomóc im zrozumieć ich misję dzisiaj. Pragniemy towarzyszyć im wspaniałomyślnym sercem także w ich troskach, dając im odwagę i nadzieję, które mają swoje źródło w Bożym miłosierdziu.

Rozdział I

Rodzina w kontekście antropologiczno-kulturowym

Kontekst społeczno-kulturowy

5. Otwarcia na to, czego od nas żąda Duch Święty, zbliżamy się do współczesnych rodzin, w ich różnorodności, wiedząc, że „Chrystus, nowy Adam, (...) objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” (GS, 22). Kierujemy naszą uwagę na dzisiejsze wyzwania, które wpływają na wiele aspektów życia. Mamy świadomość zasadniczej orientacji zmian antropologiczno-kulturowych, z powodu których ludzie są mniej, niż w przeszłości wspierani przez struktury społeczne w ich życiu uczuciowym i rodzinnym. Z drugiej strony, trzeba również dostrzec rozwój nieokiełznanego indywidualizmu, który wynaturza więzi rodzinne, dając pierwszeństwo idei podmiotu, który buduje się według własnych pragnień, pozbawiając siły wszelkie więzi. Myślimy o matkach i ojcach, dziadkach, braciach i siostrach, o krewnych bliskich i dalekich oraz o więzi pomiędzy dwoma rodzinami, jakie zawiązuje każde małżeństwo. Nie trzeba jednak zapominać o tym, czego doświadczamy w życiu: solidność więzi rodzinnych nadal podtrzymuje wszędzie świat przy życiu. Nadal z wielkim zaangażowaniem troszczy się o godność każdego człowieka - mężczyzny, kobiety i dzieci - grup etnicznych i mniejszości, a także o obronę prawa każdego człowieka by rozwijać się w rodzinie. Ich wierność docenia się wówczas, gdy umacnia się wyraźne przekonanie o wartości życia rodzinnego, przede wszystkim ufając światłu Ewangelii także w różnych kulturach. Zdajemy sobie sprawę z poważnych zmian, do jakich doprowadzają zachodzące obecnie przemiany antropologiczno-kulturowe we wszystkich aspektach życia, ale nadal jesteśmy mocno przekonani, że rodzina jest darem Boga, miejscem w którym objawia On potęgę swojej zbawczej łaski. Także dzisiaj Bóg powołuje mężczyznę i kobietę do małżeństwa, towarzyszy im w ich życiu rodzinnym i daje im siebie jako niewysłowiony dar. To jeden ze znaków czasu, jakie Kościół wezwany jest badać i interpretować „w świetle Ewangelii, tak aby w sposób dostosowany do każdego pokolenia mógł odpowiadać ludziom na odwieczne pytania o sens życia obecnego i przyszłego oraz ich wzajemne relacje. Trzeba bowiem znać i rozumieć świat, w którym żyjemy, jego oczekiwania, jego pragnienia i jego często dramatyczne założenia” (GS, 4).

Kontekst religijny

6. Wiara chrześcijańska jest silna i żywa. W niektórych regionach świata obserwujemy znaczny spadek oddziaływania religijnego w przestrzeni społecznej,

która wpływa na życie rodzin. Ta tendencja dąży do zepchnięcia wymiaru religijnego do sfery życia prywatnego i rodzinnego, co grozi utrudnieniem świadectwa i misji rodzin chrześcijańskich w świecie współczesnym. W społeczeństwach wysoko rozwiniętych, ludzie narażeni są na pokładanie całej nadziei w szaleńczym poszukiwaniu sukcesu społecznego i dobrobytu gospodarczego. W innych regionach świata, negatywne skutki niesprawiedliwego światowego ładu gospodarczego prowadzą do form religijności narażonych na ekstremizmy sekciarskie i radykalne. Trzeba też wspomnieć ruchy kierowane fanatyzmem polityczno-religijnym, często wrogie chrześcijaństwu. Tworząc niestabilność a także szerząc chaos i przemoc są one przyczyną wielu bied i cierpień w życiu rodzin. Kościół jest powołany, aby towarzyszyć religijności przeżywanej w rodzinach, aby ją ukierunkować ku sensowi ewangelicznemu.

Przemiany antropologiczne

7. W różnych kulturach, relacje i przynależność są istotnymi wartościami, które kształtują tożsamość osób. Rodzina daje człowiekowi możliwość samorealizacji i przyczynienia się do rozwoju innych w szerszym społeczeństwie. Tożsamość chrześcijańska i kościelna otrzymana w sakramencie Chrztu św. rozkwita w pięknie życia rodzinnego. W dzisiejszym społeczeństwie obserwujemy wiele wyzwań, które pojawiają się w mniejszym lub większym stopniu w różnych częściach świata. W różnych kulturach niemała liczba młodych unika definitywnych zobowiązań w relacjach uczuciowych, i często decydują się żyć z partnerem lub po prostu utrzymywać relacje okazjonalne. Zmniejszająca się liczba urodzeń jest wynikiem różnych czynników, w tym uprzemysłowienia, rewolucji seksualnej, strachu przed przeludnieniem, problemów ekonomicznych, narastania mentalności antykoncepcyjnej i aborcyjnej. Społeczeństwo konsumpcyjne może również zniechęcać ludzi do posiadania dzieci, aby tylko zachować swoją wolność i własny styl życia. Niektórzy katolicy mają trudności, by żyć zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego na temat małżeństwa i rodziny oraz dostrzec w tym nauczaniu dobroć stwórczego planu Boga względem nich. W niektórych częściach świata liczba małżeństw spada, podczas gdy separacje i rozwody nie są rzadkością.

Sprzeczności kulturalne

8. Warunki kulturowe oddziałujące na rodzinę na dużych obszarach świata ukazują obraz kontrastujący, także pod wpływem mediów. Z jednej strony, małżeństwo i rodzina cieszą się dużym szacunkiem i nadal dominuje pogląd, że rodzina stanowi bezpieczną przystań uczuć najgłębszych i najbardziej satysfakcjonujących. Z drugiej

strony, taki obraz ma niekiedy cechy przesadnych oczekiwań a w konsekwencji wygórowanych wzajemnych roszczeń. Napięcia wywołane doprowadzoną do przesady indywidualistyczną kulturą posiadania i przyjemności rodzą w obrębie rodzin sytuacje nietolerancji i agresji. Można również wspomnieć o pewnej wizji feminizmu, oskarżającej macierzyństwo o to, że stanowi pretekst do wykorzystywania kobiet i przeszkodę do ich pełnej realizacji. Odnotowuje się ponadto narastającą tendencję do pojmowania zrodzenia dziecka jedynie jako narzędzia autoafirmacji, które można osiągnąć za pomocą dowolnych środków.

Wyzwanie kulturowe wielkiej wagi wyłania się dziś z owej ideologii „gender”, która zaprzecza różnicy i naturalnej komplementarności mężczyzny i kobiety. Ukazuje ona społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny. Ideologia ta wprowadza projekty edukacyjne i wytyczne legislacyjne promujące tożsamość osobistą i związki emocjonalne w całkowitym oderwaniu od różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą. Tożsamość człowieka jest zdana na indywidualistyczny wybór, która może się również z czasem zmieniać. W oczach wiary, różnica płciowa między osobami nosi w sobie obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,26-27). „Mówi nam to, że nie tylko mężczyzna jako taki jest obrazem Boga, nie tylko kobieta jako taka jest obrazem Boga, lecz również mężczyzna i kobieta jako para są obrazem Boga. Różnica między mężczyzną i kobietą nie służy przeciwstawieniu ani podporządkowaniu, lecz jedności i prokreacji, również na obraz i podobieństwo Boga (...) Możemy powiedzieć, że bez wzajemnego ubogacania się w tej relacji – w myśli i w działaniu, w uczuciach i w pracy, również w wierze – dwoje nie może nawet w pełni zrozumieć, co to znaczy być mężczyzną i kobietą. Dzisiejsza nowoczesna kultura otworzyła nowe przestrzenie, nowe typy wolności i nowe głębie pozwalające wzbogacić rozumienie tej różnicy. Wprowadziła jednak także wiele wątpliwości i wiele sceptycyzmu (...). Usunięcie różnicy (...) stwarza bowiem problem, a nie przynosi rozwiązanie” (Franciszek, *Audiencja ogólna*, 15 kwietnia 2015).

Konflikty i napięcia społeczne

9. Jakość uczuciowa i duchowa życia rodzinnego jest poważnie zagrożona przez mnożenie się konfliktów, zubożenie zasobów, przez procesy migracyjne. Okrutne prześladowania religijne, zwłaszcza rodzin chrześcijańskich niszczą całe obszary naszej planety, tworząc ruchy imigracyjne i ogromne fale uchodźców, które wywierają duży nacisk na zdolności krajów przyjęcia. Doświadczane w ten sposób rodziny są bardzo często zmuszane do wykorzenia i doprowadzone na próg rozpadu. Wierność chrześcijan względem swej wiary, ich cierpliwość i przywiązanie do krajów pochodzenia są pod każdym względem godne podziwu. Wysiłki

wszystkich przywódców politycznych i religijnych by upowszechniać i chronić kulturę praw człowieka są jeszcze niewystarczające. Trzeba również respektować wolność sumienia i krzewić harmonijne współistnienie między wszystkimi obywatelami w oparciu o prawa obywatelskie, równość i sprawiedliwość. Ciężar nieuczciwej polityki gospodarczej i społecznej, nawet w społeczeństwach dobrobytu, wywiera poważny wpływ na utrzymanie dzieci, opiekę nad chorymi i starszymi. Uzależnienie od alkoholu, narkotyków czy hazardu jest niekiedy wyrazem tych sprzeczności społecznych i trudności jakie z tego wynikają dla życia rodzin. Zgromadzenie bogactwa w rękach nielicznych i trwonienie środków przeznaczonych na projekty rodzinne, pogłębiają w wielu regionach świata ubóstwo rodzin.

Kruchość i siła rodziny

10. Rodzina, podstawowa wspólnota ludzka, w dzisiejszym kryzysie kulturowym i społecznym boleśnie odczuwa swoje osłabienie i kruchość. Niemniej jednak ukazuje, że może znaleźć w sobie odwagę, aby stawić czoło nieadekwatności i niewydolności instytucji odnośnie do formacji osoby, jakości więzi społecznej, opieki nad osobami najsłabszymi. Zatem szczególnie konieczne jest docenienie prawdziwej siły rodziny, aby móc wspierać jej kruchość. Siła ta tkwi zasadniczo w tym, że rodzina jest zdolna kochać i uczyć miłości. Niezależnie od tego, jak dana rodzina może być poraniona, zawsze może się ona rozwijać wychodząc od miłości.

Rozdział II

Rodzina w kontekście społeczno-ekonomicznym

Rodzina niezastąpionym bogactwem społeczeństwa

11. „Rodzina jest szkołą pełniejszego człowieczeństwa (...) stanowi fundament społeczeństwa” (GS, 52). Ogół relacji pokrewieństwa, a nie tylko mały krąg rodzinny, daje cenne wsparcie w wychowaniu dzieci, przekazywaniu wartości, umacnianiu więzi między pokoleniami, wzbogacaniu duchowości, którą żyjemy. Podczas gdy w niektórych regionach świata ten fakt jest głęboko zakorzeniony w panującej kulturze społecznej, to gdzie indziej zdaje się ulegać zniszczeniu. Z pewnością, w dobie nasilającej się fragmentacji sytuacji życiowych, różne poziomy i aspekty relacji między członkami rodziny i krewnymi stanowią często jedyne punkty powiązania z korzeniami i więziami rodzinnymi. Wsparcie więzi rodzinnych jest jeszcze bardziej

potrzebne tam, gdzie mobilność na rynku pracy, migracje, katastrofy i ucieczka ze swej ziemi szkodzą stabilności środowiska rodzinnego.

Polityka na rzecz rodziny

12. Władze odpowiedzialne za dobro wspólne muszą czuć się poważnie zobowiązane do pracy na rzecz tego podstawowego dobra społecznego, jakim jest rodzina. Troska, która powinna kierować administracją społeczeństwa obywatelskiego to umożliwienie i krzewienie polityki rodzinnej, wspierającej i dodającej otuchy rodzinom, przede wszystkim tym, które przeżywają największe trudności. Należy uznać w sposób bardziej konkretny działania kompensacyjne rodziny w kontekście nowoczesnych „systemów opieki społecznej”: dokonuje ona redystrybucji zasobów i wykonuje zadania niezbędne dla dobra wspólnego, przyczyniając się do zrównoważenia negatywnych skutków nierówności społecznej. „Rodzina zasługuje na szczególną uwagę ze strony osób odpowiedzialnych za dobro wspólne, gdyż jest podstawową jednostką społeczeństwa, która wnosi solidne więzi jedności, na których opierają się relacje między ludźmi, a rodząc i wychowując swoje dzieci zapewnia przyszłość i odnowę społeczeństwa” (Franciszek, *Przemówienie na lotnisku El Alto w Boliwii*, 8 lipca 2015).

Samotność i brak poczucia bezpieczeństwa

13. W kontekstach kulturowych, w których relacje uległy osłabieniu przez egoistyczne style życia, samotność staje się stanem coraz bardziej powszechnym. Często tylko poczucie obecności Boga wspiera ludzi w obliczu tej pustki. Ogólne poczucie niemocy w obliczu przygnębiającej sytuacji społeczno-ekonomicznej, narastającego ubóstwa i braku pracy, narzuca coraz częściej poszukiwanie pracy z dala od rodziny, aby móc ją utrzymać. Taka potrzeba zmusza do długich okresów nieobecności i rozłąki, które osłabiają relacje i izolują poszczególnych członków rodziny od siebie. Obowiązkiem państwa jest stworzenie takich rozwiązań prawnych i takich warunków pracy, które zapewnią młodym przyszłość oraz pomaganie im w zrealizowaniu ich planów założenia rodziny. Korupcja, która podminowuje czasami te instytucje, głęboko nadwyręża zaufanie i nadzieję młodych pokoleń, a zresztą nie tylko ich. Negatywne konsekwencje tego braku zaufania są oczywiste: od kryzysu demograficznego po trudności wychowawcze, od trudności w przyjęciu rodzącego się życia po postrzeganie obecności osób starszych jako ciężaru, aż do upowszechniania się trudności emocjonalnych, które czasami przeradzają się w agresję i przemoc.

Gospodarka a sprawiedliwość

14. Uwarunkowania materialne i ekonomiczne wpływają na życie rodzinne na dwa sposoby: mogą przyczyniać się do jego rozwoju i ułatwiać jego wzrost lub utrudniać jego rozkwit, jego jedność oraz bycie tym, czy być powinno. Sytuacja ekonomiczna zmusza rodziny do rezygnacji z edukacji, życia kulturalnego i aktywnego życia społecznego. Obecny system gospodarczy wytwarza różne formy wykluczenia społecznego. W sposób szczególny dotyczą rodziny problemy dotyczące pracy. Młodzi mają niewielkie możliwości zatrudnienia, a oferta pracy jest bardzo selektywna i prowizoryczna. Dzień pracy jest długi i często obciążony długim czasem dojazdu. Nie pomaga to członkom rodzin w spotykaniu się między sobą i ze swoimi dziećmi w taki sposób, który codziennie umacniałby ich relacje. „Sprawiedliwy rozwój” wymaga „decyzji, programów, mechanizmów i procesów specyficznym ukierunkowanych na lepszą dystrybucję dochodów” (EG, 204) oraz tego, aby skuteczna stała się integralna promocja ubogich. Odpowiednia polityka rodzinna jest niezbędna dla życia rodzinnego jako warunek przyszłości przyzwoitej, harmonijnej i godnej.

Ubóstwo i wykluczenie

15. Niektóre grupy religijne i społeczne wszędzie znajdują się na marginesie społeczeństwa: emigranci, Cyganie, bezdomni, uchodźcy i wysiedleńcy, nietykalni zgodnie z systemem kastowym i ci, którzy cierpią z powodu chorób naznaczonych piętnem społecznym. Także Święta Rodzina z Nazaretu zaznała gorzkiego doświadczenia marginalizacji i odrzucenia (por. Łk 2,7; Mt 2,13-15). Słowo Jezusa o sądzie ostatecznym jest pod tym względem jednoznaczne: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Obecny system gospodarczy wytwarza nowe typy wykluczenia społecznego, które często sprawiają, że ubodzy są niewidoczni dla oczu społeczeństwa. Dominująca kultura i środki przekazu przyczyniają się do pogłębienia tej niewidzialności. Dzieje się tak, bo „w tym systemie człowiek, osoba ludzka został usunięty z centrum i zastąpiony czymś innym. Oddaje się bowiem bałwochwalczy kultu mamonie, a obojętność przybrała rozmiary globalizacji” (Franciszek, *Przemówienie do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych*, 28 października 2014). W tym kontekście szczególną troskę budzi sytuacja dzieci: niewinnych ofiar wykluczenia, które czyni je prawdziwymi „sierotami społecznymi” i tragicznie napiętnowuje na całe życie. Mimo ogromnych trudności, jakie napotykają, wiele rodzin ubogich i zepchniętych na margines stara się żyć z godnością na co dzień, powierzając się Bogu, który nikogo nie zawodzi i nie opuszcza.

Ekologia a rodzina

16. Kościół, pod wpływem nauczania papieskiego, pragnie głębokiego przemyślenia orientacji systemu światowego. W tej perspektywie współpracuje nad rozwojem nowej kultury ekologicznej: myśli, polityki, programu edukacyjnego, stylu życia i duchowości. Ponieważ wszystko jest ze sobą ściśle powiązane, jak stwierdza Papież Franciszek encyklice *Laudato si'*, konieczne jest pogłębienie aspektów „ekologii integralnej”, która obejmuje nie tylko wymiar środowiskowy, ale także ludzki, społeczny i ekonomiczny na rzecz zrównoważonego rozwoju i troski o stworzenie. Rodzina, która w istotny sposób jest częścią ekologii ludzkiej, musi być odpowiednio chroniona (por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 38). Przez rodzinę należymy do całego stworzenia, przyczyniamy się we właściwy nam sposób do krzewienia troski o środowisko, uczymy się znaczenia cielesności i miłosego języka opartego na różnicy między kobietą a mężczyzną oraz współpracujemy w planie Stwórcy (por. *LS*, 5, 155). Świadomość tego wszystkiego wymaga naszego prawdziwego nawrócenia, jakiego należy dokonać w rodzinie. W niej „pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiłowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń. Rodzina jest miejscem formacji integralnej, w którym rozgrywają się ściśle ze sobą powiązane różne aspekty osobistego dojrzewania” (*LS*, 213).

Rozdział III

Rodzina, włączenie i społeczeństwo

Osoby starsze

17. Jednym z najpoważniejszy i pilnych zadań rodziny chrześcijańskiej jest strzeżenie więzi między pokoleniami, aby przekazywać wiarę i podstawowe wartości życia. Większość rodzin szanuje starszych, otaczając miłością i uważając ich za błogosławieństwo. Szczególne uznanie należy się stowarzyszeniom i ruchom rodzinnym, które działają na rzecz osób starszych, na polu duchowym i socjalnym, w szczególności we współpracy z kapłanami w trosce o dusze. W niektórych środowiskach osoby starsze postrzegane są jako bogactwo, ponieważ zapewniają stabilność, ciągłość oraz stanowią „pamięć” rodzin i społeczeństwa. W społeczeństwach wysoko uprzemysłowionych, gdzie liczba starszych wzrasta,

podczas gdy spada wskaźnik urodzeń, istnieje zagrożenie, iż będą postrzegani jako ciężar. Równocześnie opieka jakiej potrzebują osoby starsze, wystawia często ich bliskich na ciężką próbę. „Ludzie starsi to mężczyźni i kobiety, ojcowie i matki, którzy przed nami byli na naszej ulicy, w naszym domu, i uczestniczyli w codziennej walce o godne życie, którą dzisiaj my prowadzimy. Są to mężczyźni i kobiety, od których wiele otrzymaliśmy. Osoba starsza nie jest kimś obcym. Osoba starsza to my: wkrótce czy też za wiele lat, w każdym razie nieuchronnie, nawet jeśli o tym nie myślimy. A jeżeli my nie nauczymy się dobrze traktować osób starszych, tak też sami będziemy traktowani” (Franciszek, *Audjencia generalna*, 4 marca 2015).

18. Na szczególną uwagę zasługuje obecność dziadków w rodzinie. Są oni ogniwem łączącym pokolenia i zapewniają równowagę psychiczno-uczuciową przekazując tradycje i zwyczaje, wartości i cnoty, w których najmłodszy mogą rozpoznać swoje korzenie. Ponadto dziadkowie często współpracują ze swoimi dziećmi w kwestiach ekonomicznych, wychowawczych i w przekazywaniu swoim wnukom wiary. Wiele osób może potwierdzić, że właśnie swoim dziadkom zawdzięcza wprowadzenie w życie chrześcijańskie. Jak mówi Księga Syracha: „Nie odsuwaj od siebie opowiadania starych, albowiem i oni nauczyli się go od swoich ojców; od nich i ty nauczysz się rozumu, by w czasie potrzeby dać odpowiedź” (*Syr* 8,9). Pragniemy aby w rodzinie, z pokolenia na pokolenie, wiara była przekazywana i strzeżona jako cenne dziedzictwo dla nowych ognisk rodzinnych.

Wdowieństwo

19. Wdowieństwo jest doświadczeniem szczególnie trudnym dla tych, którzy swe życie małżeńskie i rodzinne przeżywali jako dar. W oczach wiary niesie ono jednak różne możliwości, które trzeba docenić. Niektórzy, gdy przychodzi na nich to doświadczenie, potrafią skoncentrować swe energie, z jeszcze większym poświęceniem, na swoich dzieciach i wnukach, odnajdując w tym wyrazie miłości nową misję edukacyjną. Pustka pozostawiona przez zmarłego małżonka jest w pewnym sensie wypełniona miłością członków rodziny, którzy doceniają osoby owdowiałe, pozwalając im strzec w ten sposób także cenną pamięć swojego małżeństwa. Ci, którzy nie mogą liczyć na obecność członków rodziny, którym mogliby się poświęcić i od których mogliby otrzymać miłość i bliskość, powinni być wspierani przez wspólnotę chrześcijańską ze szczególną wrażliwością i dyspozycyjnością, zwłaszcza jeżeli znajdują się w warunkach nędzy. Wdowcy i wdowy mogą zawrzeć nowy związek sakramentalny, nie odejmując niczego wartości poprzedniego małżeństwa (por. *1 Kor* 7,39). Na początku i na drodze rozwoju swojej historii Kościół okazywał szczególne zainteresowanie wdowami (por.

1 Tm 5,3-16), ustanawiając nawet „*ordo viduarum*”, który mógłby zostać dziś przywrócony.

Ostatni etap życia i żałoba w rodzinie

20. Choroba, nieszczęśliwy wypadek lub starość prowadzące do śmierci odbijają się na całym życiu rodzinnym. Doświadczenie żałoby staje się szczególnie bolesne, gdy strata dotyczy dzieci i młodych. To bolesne doświadczenie wymaga szczególnej uwagi duszpasterskiej również poprzez zaangażowanie wspólnoty chrześcijańskiej. Docenienie końcowej fazy życia jest dziś tym bardziej konieczne, im bardziej próbuje się na różne sposoby usunąć chwilę zgonu. Kruchość i uzależnienie osób starszych są czasami niesprawiedliwie wykorzystywane dla zwykłej korzyści ekonomicznej. Wiele rodzin uczy nas, że można zmierzyć się z ostatnimi etapami życia doceniając poczucie spełnienia i włączając całe swoje istnienie w tajemnicę paschalną. Wiele osób starszych jest przyjmowanych przez instytucje kościelne, gdzie mogą żyć w środowisku pogodnym i rodzinnym zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym. Eutanazja i wspomagane samobójstwo stanowią poważne zagrożenie dla rodzin na całym świecie. W wielu krajach te praktyki są legalne. Kościół, zdecydowanie sprzeciwiając się takim praktykom, czuje się zobowiązany pomagać rodzinom, które troszczą się o swoich starszych i chorych członków oraz krzawić na różne sposoby godność i wartość osoby ludzkiej, aż do naturalnego końca życia.

Osoby wymagające szczególnej troski

21. Trzeba zwrócić szczególną uwagę na rodziny z osobami niepełnosprawnymi, w których inwalidztwo, wdzierając się w życie, rodzi głębokie i nieoczekiwane wyzwanie, zakłóca równowagę, pragnienia i oczekiwania. Powoduje to mieszane uczucia oraz decyzje trudne do ukierunkowania i wypracowania, narzucając jednocześnie zadania, nagłe potrzeby i nowe obowiązki. Dochodzi do głębokiego zaburzenia obrazu rodzinnego i całego cyklu życia. Na wielki podziw zasługują rodziny, które z miłością akceptują trudne doświadczenie dziecka niepełnosprawnego. Dają one Kościołowi i społeczeństwu cenne świadectwo wierności wobec daru życia. W procesie przyjęcia i troski o misterium kruchości, rodzina będzie mogła odkryć, wraz ze wspólnotą chrześcijańską, nowe gesty i język, formy zrozumienia i tożsamości. Osoby niepełnosprawne stanowią dla rodziny dar i okazję do wzrastania w miłości, we wzajemnej pomocy i jedności. Kościół, rodzina Boża, chce być gościnnym domem dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi (por. Jan Paweł II, *Homilia z okazji Jubileuszu Niepełnosprawnych*, 3 grudnia, 2000). Współpracuje on we wspieraniu ich relacji i edukacji rodzinnej oraz oferuje drogi uczestnictwa w

życiu liturgicznym wspólnoty. Dla wielu osób niepełnosprawnych opuszczonych lub tych, które pozostały same, kościelne instytucje opiekuńcze są często jedyną rodziną. Synod wyraża im żywą wdzięczność i głębokie uznanie. Taki proces integracji okazuje się trudniejszy w tych społeczeństwach, w których utrzymuje się napiętnowanie i uprzedzenia - wręcz popierane teoriami w kluczu eugenicznym. Przeciwnie - wiele rodzin, wspólnot i ruchów kościelnych odkrywa i celebrowa dary Boga w osobach o szczególnych potrzebach, zwłaszcza ich wyjątkową umiejętność komunikowania się i gromadzenia wokół siebie. Szczególną uwagę należy zwrócić na osoby niepełnosprawne, które przeżyły swoich rodziców i dalszą rodzinę, wspierających te osoby przez całe życie. Śmierć tych, którzy ich kochali i których oni kochali czyni ich szczególnie kruchymi. Rodzina, która akceptuje w duchu wiary obecność osób niepełnosprawnych, będzie w stanie rozpoznać i zagwarantować jakość i wartość każdego życia, z jego potrzebami, prawami i możliwościami. Będzie ona domagać się opieki i leczenia, oraz będzie promować towarzyszenie i miłość na każdym etapie życia.

Osoby, które nie zawarły małżeństwa

22. Wiele osób, które nie zawarły małżeństwa, nie tylko poświęcają się rodzinom, z których pochodzą, ale często świadczą wielką pomoc w kręgu swych przyjaciół, we wspólnocie Kościoła i w życiu zawodowym. Mimo to ich obecność oraz ich wkład jest często pomijany, co powoduje w nich pewne poczucie izolacji. Nierzadko można znaleźć wśród nich osoby o szlachetnych motywacjach, które doprowadziły ich do całkowitego zaangażowania w sztukę, naukę i na rzecz dobra ludzkości. Ponadto wiele z nich oddaje swe talenty na służbę wspólnoty chrześcijańskiej w posłudze miłosierdzia i w wolontariacie. Są też i tacy, którzy nie zawierają małżeństwa, gdyż poświęcili swoje życie dla miłości Chrystusa i bliźniego. Ich zaangażowaniem rodzina jest bardzo ubogacona w Kościele i w społeczeństwie.

Emigranci, uchodźcy, prześladowani

23. Na szczególną uwagę duszpasterską zasługuje oddziaływanie zjawiska migracji na rodzinę. Dotyka ono, na różne sposoby, całych populacji, w różnych częściach świata. Kościół odegrał w tej dziedzinie rolę pierwszoplanową. Konieczność zachowania i rozwijania tego ewangelicznego świadectwa (por. Mt 25,35) wydaje się obecnie pilniejsza niż kiedykolwiek. Historia ludzkości to dzieje migrantów: prawda ta jest wpisana w życie narodów i rodzin. Podkreśla to również nasza wiara: wszyscy jesteśmy pielgrzymami. Przekonanie to powinno budzić w nas zrozumienie, otwartość i odpowiedzialność w obliczu wyzwania migracji, zarówno tej

przeżywanej z cierpieniem, jak i tej pomyślanej jako szansa na lepsze życie. Ludzka mobilność, która odpowiada naturalnemu historycznemu ruchowi narodów, może okazać się autentycznym ubogaceniem zarówno dla rodziny, która emigruje jak i dla kraju, który ją przyjmuje. Inną sprawą jest przymusowa migracja rodzin w konsekwencji wojny, prześladowań, biedy, niesprawiedliwości, naznaczona perypetiami podróży, która często zagraża życiu, wywołuje urazy i destabilizuje rodziny. Towarzyszenie migrantom wymaga specjalistycznego duszpasterstwa, skierowanego do rodzin migrujących, ale także do członków rodzin pozostałych w miejscu pochodzenia. Musi być ono realizowane z poszanowaniem ich kultur, formacji ludzkiej i religijnej, z której się wywodzą, bogactwa duchowego ich obrzędów i tradycji, także poprzez im właściwe duszpasterstwo. „Ważne jest, aby spojrzeć na migrantów nie tylko z punktu widzenia ich regularnego lub nieregularnego statusu, ale przede wszystkim jako na osoby, które – przy poszanowaniu ich godności – mogą przyczynić się do dobrobytu i rozwoju wszystkich, zwłaszcza gdy z odpowiedzialnością przyjmują na siebie obowiązki względem tych, którzy ich przyjmują, z wdzięcznością szanując dziedzictwo materialne i duchowe Kraju, który ich przyjmuje, będąc posłuszni jego prawom i wnosząc swój wkład w jego wydatki” (Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2016*, 12 września 2015). Migracje jawią się jako szczególnie dramatyczne i katastrofalne dla rodzin i osób, kiedy odbywają się poza prawem i są wspierane przez międzynarodowe sieci handlu ludźmi. To samo można powiedzieć, gdy dotyczą kobiet i dzieci bez opieki, zmuszonych do dłuższych pobytów w miejscach przejściowych, w obozach dla uchodźców, w których nie można podjąć procesów integracji. Skrajne ubóstwo i inne sytuacje rozkładu doprowadzają niekiedy rodziny do sprzedawania swoich dzieci na prostytucję lub handel narządami.

24. Spotkanie z nowym krajem i nową kulturą staje się tym trudniejsze, gdy nie istnieją warunki prawdziwej gościnności i akceptacji, przy poszanowaniu praw wszystkich oraz pokojowego i solidarnego współistnienia. To zadanie należy do wspólnoty chrześcijańskiej: „Obowiązek okazania uchodźcom gościnności, solidarności i pomocy spoczywa przede wszystkim na Kościele lokalnym. Jest on powołany, aby spełniać nakazy Ewangelii i podawać pomocną dłoń wszystkim - bez żadnej różnicy - uchodźcom, gdy doznają oni niedostatku i samotności” (Papieska Rada Cor Unum i Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Problem uchodźców, wyzwanie dla solidarności*, 26). Poczucie zagubienia, nostalgia za utraconymi korzeniami i trudności w integracji okazują się dzisiaj w wielu miejscach nieprzewyciężone i ujawniają nowe cierpienia także w drugim i trzecim pokoleniu rodzin imigrantów, stanowiąc pożywkę dla fundamentalizmu oraz gwałtownego odrzucenia ze strony kultury goszczącej. Cennym wsparciem dla przewyciężenia

tych trudności okazuje się właśnie spotkanie w gronie rodzin, a kluczową rolę w procesie integracji często odgrywają kobiety, poprzez wymianę doświadczeń związanych z rozwojem swoich dzieci. Rzeczywiście, nawet w ich trudnej sytuacji, dają one świadectwo kultury miłości rodzinnej, które zachęca inne rodziny, aby przyjmowały i strzegły życia, praktykując solidarność. Kobiety mogą przekazać przyszłym pokoleniom żywą wiarę w Chrystusa, która je wspierała w trudnym doświadczeniu migracji i została przez nie umocniona. Prześladowania chrześcijan, jak również prześladowania mniejszości etnicznych i religijnych, w wielu częściach świata, szczególnie na Bliskim Wschodzie, stanowią wielką próbę nie tylko dla Kościoła, ale także dla całej wspólnoty międzynarodowej. Należy wspierać każdy wysiłek na rzecz ciągłego trwania rodzin i wspólnot chrześcijańskich w ziemiach ich pochodzenia. Benedykt XVI powiedział: „Bliski Wschód bez chrześcijan lub z niewielkimi chrześcijanami nie jest już Bliskim Wschodem, ponieważ wraz z innymi ludźmi wierzącymi tworzą oni tak szczególną tożsamość regionu” (*Adhortacja Ecclesia in Medio Oriente*, 31).

Niektóre wyzwania szczególne

25. W niektórych społeczeństwach wciąż utrzymuje się praktyka poligamii; w innych zaś trwa praktyka małżeństw aranżowanych. W krajach, w których obecność Kościoła katolickiego ma charakter mniejszościowy, istnieje wiele małżeństw mieszanych oraz zawieranych między osobami różnych religii. Ze względu na różnice w wierze, pociąga to za sobą różne trudności w odniesieniu do formy prawnej małżeństwa, do chrztu, wychowania dzieci i wzajemnego szacunku. W małżeństwach tych może istnieć niebezpieczeństwo relatywizmu lub obojętności religijnej, ale mogą też one być okazją do krzewienia ducha ekumenicznego i dialogu międzyreligijnego w harmonijnym współistnieniu wspólnot żyjących na jednym miejscu. W wielu środowiskach, i to nie tylko na Zachodzie, szerzy się praktyka wspólnego zamieszkania przed ślubem, a nawet wspólnego zamieszkania bez zamiaru zawierania jakiegokolwiek związku instytucjonalnego. Do tego często dołącza się ustawodawstwo cywilne, które zagraża małżeństwu i rodzinie. Ze względu na sekularyzację, w wielu częściach świata znacznie osłabło odniesienie do Boga, a wiara nie jest już zjawiskiem społecznym.

Dzieci

26. Dzieci są Bożym błogosławieństwem (por. *Rdz 4,1*). Muszą one być na pierwszym miejscu w życiu rodzinnym i społecznym, i stanowić priorytet dla działalności duszpasterskiej Kościoła. „W istocie na podstawie tego, jak są traktowane dzieci,

można ocenić społeczeństwo, i to nie tylko pod względem moralnym, lecz także socjologicznym - czy jest to społeczeństwo wolne, czy też społeczeństwo zniewolone przez międzynarodowe interesy (...) Dzieci przypominają nam (...) że zawsze jesteśmy dziećmi (...). To zaś zawsze nam przypomina, że życia nie daliśmy sobie sami, ale je otrzymaliśmy” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 18 marca 2015). Jednak dzieci często stają się przedmiotem sporu między rodzicami i są prawdziwymi ofiarami rozdarcia w rodzinach. Prawa dzieci są lekceważone na wiele sposobów. W niektórych częściach świata, są one uważane za prawdziwy towar, traktowane jako tania siła robocza, wykorzystywane do prowadzenia wojny, doznają wszelkiego rodzaju przemocy fizycznej i psychicznej. Migrujące dzieci są narażone na różnego rodzaju cierpienia. Jednym ze zjawisk najbardziej skandalicznych i perwersyjnych współczesnego społeczeństwa jest wykorzystywanie seksualne dzieci. W społeczeństwach doświadczających przemocy z powodu wojny, terroryzmu lub obecności przestępczości zorganizowanej przybywa poniżających sytuacji rodzinnych. W wielkich metropoliach i na ich przedmieściach dramatycznie pogarsza się sytuacja tak zwanych „dzieci ulicy”.

Kobieta

27. Kobieta odgrywa kluczową rolę w życiu osoby, rodziny i społeczeństwa. „Każda osoba ludzka zawdzięcza życie matce i prawie zawsze zawdzięcza jej też bardzo wiele w swoim dalszym życiu, w zakresie formacji ludzkiej i duchowej” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 7 stycznia, 2015). Matka strzeże pamięci i sensu narodzin przez całe życie: „Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (*Łk 2,19.51*). Jest jednak prawdą, że status kobiet na świecie bardzo się różni, co wynika przede wszystkim z czynników społeczno-kulturowych. Godność kobiet musi być chroniona i promowana. Nie chodzi tylko o problem zasobów ekonomicznych, ale o inną perspektywę kulturową, jak to ukazuje trudna sytuacja kobiet w różnych krajach rozwijających się. Nadal w wielu miejscach na świecie bycie kobietą powoduje dyskryminację: sam dar macierzyństwa jest karany, zamiast być docenionym. Z drugiej strony, niepłodność jest dla kobiety w niektórych kulturach sytuacją dyskryminującą społecznie. Nie można też zapominać o nasilających się zjawiskach przemocy domowej, której ofiarami są kobiety. Wykorzystywanie kobiet i przemoc dokonywana na ich ciele są często powiązane z aborcją i przymusową sterylizacją. Dołączają się do tego negatywne konsekwencje praktyk związanych z prokreacją, takich jak korzystanie z surogatki czy też rynek gamet i embrionów. Emancypacja kobiet wymaga przemyślenia obowiązków małżonków wobec siebie nawzajem i w wspólnej odpowiedzialności za życie rodzinne. Pragnienie dziecka za wszelką cenę nie doprowadziło do szczęśliwszych i silniejszych relacji rodzinnych, lecz w wielu przypadkach faktycznie zaostrzyło

nierówności między kobietami a mężczyznami. Do uznania przez społeczeństwo decydującej roli kobiet może przyczynić się większe uznanie ich odpowiedzialności w Kościele: ich obecność w procesach decyzyjnych, ich udział w zarządzaniu niektórymi instytucjami, ich zaangażowanie w formację kapłanów.

Mężczyzna

28. Mężczyzna odgrywa również decydującą rolę w życiu rodzinnym, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony i wsparcia żony i dzieci. Wzorem tej postaci jest święty Józef, mąż sprawiedliwy, który w godzinie niebezpieczeństwa „wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę” (Mt 2,14) i zabrał ich w miejsce bezpieczne. Wielu mężczyzn jest świadomych znaczenia swojej roli w rodzinie i realizują ją angażując szczególne właściwości męskiego charakteru. Brak ojca poważnie naznacza życie rodzinne, wychowywanie dzieci oraz ich integrację w życie społeczne. Jego nieobecność może być fizyczna, emocjonalna, poznawcza i duchowa. Brak ten pozbawia dzieci odpowiedniego wzorca postawy ojcowskiej. Wzrastające zatrudnienie kobiet poza domem nie znalazło odpowiedniej rekompensaty w większym zaangażowaniu mężczyzn w prace domowe. W dzisiejszym świecie uległa osłabieniu wrażliwość mężczyzny na zadanie ochrony żony i dzieci przed wszelkimi formami przemocy i poniżenia. „Mąż - powiada Paweł - powinien kochać żonę «jak własne ciało» (Ef 5, 28); kochać ją tak, jak Chrystus «umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie» (w. 25). Czy wy, mężowie (...) rozumiecie to? Kochać swoją żonę tak, jak Chrystus kocha Kościół? (...) Efekt tego radykalnego zaangażowania, którego wymaga się od mężczyzny, w miłowanie i troskę o godność kobiety, na wzór Chrystusa, musiał być ogromny we wspólnocie chrześcijańskiej. To ziarno ewangelicznej nowości, które przywraca pierwotne wzajemne oddanie i wzajemny szacunek, dojrzewało powoli w dziejach, ale na koniec zwyciężyło” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 6 maja, 2015).

Młodzież

29. Wielu młodych nadal postrzega małżeństwo jako wielkie pragnienie swego życia, a założenie własnej rodziny jako realizację swoich aspiracji. W praktyce podejmują jednak inne postawy wobec małżeństwa. Często do odłożenia ślubu doprowadzają ich problemy ekonomiczne, problemy z pracą bądź ze studiami. Czasem są to inne motywy, takie, jak wpływ ideologii, które pomniejszają znaczenie małżeństwa i rodziny, doświadczenie niepowodzenia innych małżeństw, na które oni nie chcą się narażać, strach przed czymś, co uważają za zbyt wielkie i święte, ułatwienia socjalne i korzyści ekonomiczne wypływające z tytułu konkubinatu, czysto emocjonalna i

romantyczna koncepcja miłości, obawa przed utratą wolności i niezależności, odrzucenie czegoś pojmowanego jako instytucjonalne i biurokratyczne. Kościół patrzy z niepokojem na nieufność tylu młodych ludzi wobec małżeństwa i cierpi z powodu pośpiechu, z jakim wielu wiernych decyduje się położyć kres zobowiązaniom małżeńskim, aby zawrzeć inny związek. Młodzi ludzie ochrzczeni powinni być zachęceni, aby mocni wsparciem, które otrzymują z łaski Chrystusa i możliwości pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła, nie wahali się otworzyć na bogactwo, jakie ich planom miłości zapewnia sakrament małżeństwa. Trzeba zatem z większą uwagą rozeznaczyć głębokie motywacje rezygnacji i zniechęcenia. Młodzi mogą zyskać większe zaufanie do decyzji o małżeństwie, dzięki tym rodzinom, które we wspólnocie chrześcijańskiej dają im wiarygodny przykład świadectwa trwałego w czasie.

Rozdział IV

Rodzina, uczuciowości i życie

Znaczenie życia emocjonalnego

30. „Kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymać w darze. Oczywiście, człowiek może - jak mówi nam Chrystus - stać się źródłem, z którego wypływają rzeki żywej wody (por. J 7, 37- 38). Lecz aby stać się takim źródłem, sam musi pić wciąż na nowo z tego pierwszego, oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego Serca wypływa miłość samego Boga (por. J 19, 34)” (DCE, 7). Potrzeba zadbania o siebie, poznania swego wnętrza, zatroszczenia się by pełniej żyć w zgodzie z własnymi emocjami i uczuciami, poszukiwania wartościowych relacji emocjonalnych, musi być otwarta na dar miłości drugiej osoby i pragnienie budowania twórczej wzajemności, kształtującej odpowiedzialność oraz solidarnej - takiej jak więzy rodzinne. Wyzwaniem dla Kościoła jest pomoc parom w dojrzewaniu wymiaru emocjonalnego i rozwoju uczuciowym poprzez promowanie dialogu, uczuciowości i zaufania do miłosiernej miłości Boga. Pełne oddanie wymagane w małżeństwie chrześcijańskim, jest silnym antidotum na pokusy egzystencji indywidualistycznej, skupionej na sobie samym.

Wychowanie do daru z siebie

31. Styl relacji w rodzinie wpływa w sposób zasadniczy na formację emocjonalną młodego pokolenia. Szybkość, z jaką zachodzą przemiany w dzisiejszym społeczeństwie czyni trudniejszym towarzyszenie człowiekowi w kształtowaniu dojrzałej uczuciowości. Takie kształtowanie wymaga również odpowiednich działań duszpasterskich, bogatych w pogłębioną znajomość Pisma Świętego i nauki katolickiej oraz korzystających z odpowiednich środków wychowawczych. Stosowna znajomość psychologii rodziny będzie pomocą w skutecznym przekazywaniu wizji chrześcijańskiej; ten wysiłek edukacyjny niech się już rozpoczyna od katechezy inicjacji chrześcijańskiej. Formacja ta zatroszczy się o dowartościowanie cnoty czystości, pojmowanej jako integracja emocjonalna, umożliwiającą składanie siebie samych w darze.

Kruchość i niedojrzałość

32. W dzisiejszym świecie nie brakuje tendencji kulturowych, które dążą do narzucenia seksualności bez ograniczeń, chcąc doświadczyć wszystkiego, łącznie z najbardziej skomplikowanymi sytuacjami. Bardzo aktualna jest kwestia niestabilności emocjonalnej: emocjonalność narcystyczna, niestabilna i zmienna nie pomaga człowiekowi osiągnąć większej dojrzałości. Należy stanowczo potępić ogromne rozpowszechnienie pornografii i komercjalizację ciała, którym sprzyja również niewłaściwe korzystanie z Internetu, oraz przymuszanie do prostytucji i czerpanie z niej korzyści. W tej sytuacji małżeństwa są niekiedy niepewne, niezdecydowane i trudno im znaleźć sposoby rozwoju. Wielu ma skłonność by zatrzymać się w stadiach początkowych życia emocjonalnego i seksualnego. Kryzys małżeństwa destabilizuje rodzinę i może przez separację i rozwód doprowadzić do spowodowania poważnych konsekwencji dla dorosłych, dzieci i społeczeństwa, osłabiając poszczególne osoby oraz więzi społeczne. Niż demograficzny, spowodowany mentalnością antynatalistyczną i promowany przez globalne polityki „zdrowia reprodukcyjnego”, zagraża więzi między pokoleniami. Powoduje też zubożenie ekonomiczne oraz ogólną utratę nadziei.

Technika i ludzka prokreacja

33. Rewolucja biotechnologiczna w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego wprowadziła możliwość manipulowania aktem poczęcia, czyniąc go niezależnym od współżycia płciowego między mężczyzną a kobietą. W ten sposób życie ludzkie i rodzicielstwo stały się czymś, co można tworzyć i niszczyć. Czymś w dużej mierze

uzależnionym od życzenia osób lub par, niekoniecznie heteroseksualnych i niekoniecznie żyjących w związkach formalnych. Ten fenomen ukazał się w ostatnim czasie jako absolutna nowość na scenie ludzkości i staje się coraz bardziej powszechny. Wszystko to ma istotne reperkusje w dynamice relacji, w strukturze życia społecznego i w normach prawnych, które interweniują, aby próbować uregulować praktyki, które mają już miejsce oraz zróżnicowane sytuacje. W tym kontekście Kościół odczuwa potrzebę powiedzenia słowa prawdy i nadziei. Należy rozpocząć od przekonania, że człowiek pochodzi od Boga i nieustannie żyje w Jego obecności: „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej” (Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, Wstęp, 5; por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 53).

Wyzwania dla duszpasterstwa

34. Refleksja zdolna znów postawić wielkie pytania o znaczenie bycia człowiekiem, znajduje podatny grunt w najgłębszych oczekiwaniach ludzkości. Wielkie wartości małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej odpowiadają na poszukiwania, które przenikają ludzką egzystencję także w czasie naznaczonym indywidualizmem i hedonizmem. Trzeba przyjmować osoby ze zrozumieniem i wrażliwością na ich konkretną sytuację, i umieć wspierać ich w poszukiwaniu sensu. Wiara budzi pragnienie Boga i pomaga podjąć decyzję, aby poczuć się w pełni częścią Kościoła, także w tych, którzy doświadczyli porażki czy też znajdują się w najtrudniejszych sytuacjach. Orędzie chrześcijańskie zawsze zawiera w sobie rzeczywistość i dynamikę miłosierdzia i prawdy, które zbiegają się w Chrystusie: „Pierwszą prawdą Kościoła jest miłość Chrystusa. Tejże miłości, która posuwa się do przebaczenia i do daru z siebie, Kościół jest sługą i pośrednikiem wobec ludzi. Stąd też tam, gdzie Kościół jest obecny, musi być też widoczne miłosierdzie Ojca” (*MV*, 12). W formacji do życia małżeńskiego i rodzinnego, duszpasterstwo powinno wziąć pod uwagę różnorodność konkretnych sytuacji. O ile z jednej strony należy promować programy zapewniające formację ludzi młodych do małżeństwa, to z drugiej strony, trzeba towarzyszyć tym, którzy żyją samotnie lub nie budując nowej rodziny, często pozostają związani z rodziną, w której wyrosli. Także małżeństwa, które nie mogą mieć dzieci powinny być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej Kościoła, aby pomógł on im odkryć Boży plan dotyczący ich sytuacji, w służbie całej wspólnoty. Wszyscy potrzebują, by spojrzeć na nich ze zrozumieniem. Trzeba brać pod uwagę, że zdystansowanie się od życia kościelnego nie zawsze jest chciane, często jest czymś spowodowane, a czasami znoszone z cierpieniem. W perspektywie

wiary nie ma osób wykluczonych: wszyscy są kochani przez Boga i znajdują się w centrum działalności duszpasterskiej Kościoła.

CZĘŚĆ II

RODZINA W BOŻYM PLANIE

35. Aby rozeznawać powołanie rodziny w różnych sytuacjach, jakie napotkaliśmy w pierwszej części, potrzebny jest pewny kierunek, który wytyczyłby drogę i sposoby towarzyszenia. Tą busolą jest Słowo Boże w historii, która osiąga swój szczyt w Jezusie Chrystusie, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem” dla każdego mężczyzny i kobiety, którzy stanowią rodzinę. Wsłuchujemy się zatem w to, czego Kościół naucza o rodzinie w świetle Pisma Świętego i Tradycji. Jesteśmy przekonani, że to Słowo odpowiada na najgłębsze ludzkie oczekiwania miłości, prawdy i miłosierdzia, oraz obudzi możliwości bycia darem i przyjmowania także w sercach złamanych i upokorzonych. W tym świetle wierzymy, że Ewangelia rodziny zaczyna się od stworzenia człowieka na obraz Boga, który jest miłością oraz powołuje mężczyznę i kobietę do miłości na swoje podobieństwo (*Rdz 1,26-27*). Powołanie małżeństwa i rodziny do komunii miłości i życia trwa na wszystkich etapach Bożego planu, pomimo ludzkich ograniczeń i grzechów. To powołanie jest od samego początku budowane na Chrystusie Odkupicielu (por. *Ef 1,3-7*). On odbudowuje i udoskonala pierwotne przymierze małżeńskie (por. *Mk 10,6*), leczy serce człowieka (por. *J 4,10*), daje mu zdolność miłowania tak, jak On miłuje Wspólnotę Kościoła, wydając za nią samego siebie (por. *Ef 5,32*).

36. To powołanie otrzymuje swoją formę kościelną i misyjną dzięki związkowi sakramentalnemu, który uświęca nierozzerwalne relacje małżeńskie pomiędzy małżonkami. Wzajemne zgody, która tworzy ten związek, oznacza dla małżonków zobowiązanie do wzajemnego oddawania się i przyjmowania się, całkowitego i ostatecznego, w „jednym ciele” (*Rdz 2,24*). Łaska Ducha Świętego czyni ze związku małżeńskiego żywy znak więzi między Chrystusem a Wspólnotą Kościoła. Ich związek staje się w ten sposób, przez całe życie, źródłem wielu łask: płodności i

świadczenia, uzdrowienia i przebaczenia. Małżeństwo realizuje się we wspólnocie życia i miłości, a rodzina staje się podmiotem ewangelizacji. Małżonkom, którzy stają się Jego uczniami, Jezus towarzyszy w drodze do Emaus, gdzie rozpoznają Go przy łamaniu chleba i powracają do Jerozolimy, w świetle Jego zmartwychwstania (por. *Łk* 24,13-43). Kościół zwiastuje rodzinie jej więź z Jezusem dzięki Wcieleniu, poprzez które jest On członkiem Świętej Rodziny z Nazaretu. Wiara rozpoznaje w nierozdzielnej więzi małżonków odbłask miłości Trójcy Świętej, która objawia się w jedności prawdy i miłosierdzia głoszonego przez Jezusa. Synod czyni się wyrazicielem świadectwa Kościoła, który kieruje do ludu Bożego jasne słowa o prawdzie rodziny według Ewangelii. Żadna odległość nie przeszkadza rodzinie, aby dotarło do niej to miłosierdzie i aby była wspierana tą prawdą.

Rozdział I

Rodzina w Historii Zbawienia

Boża pedagogia

37. Biorąc pod uwagę, że porządek stworzenia określony jest ukierunkowaniem na Chrystusa, należy rozróżnić, nie oddzielając ich, różne stopnie, przez które Bóg przekazuje ludzkości łaskę przymierza. Ze względu na pedagogię Bożą, według której plan stworzenia realizuje się w planie odkupienia przez kolejne etapy, należy rozumieć nowość sakramentu małżeństwa w ciągłości z pierwotnym małżeństwem naturalnym, opierającym się na porządku stworzenia. W tej perspektywie należy rozumieć zbawczy sposób działania Boga także w życiu chrześcijańskim. Ponieważ wszystko było dokonane przez Chrystusa i w związku z Nim (por. *Kol* 1,16), chrześcijanie „cieszą się odkrywając i są gotowi respektować te ziarna Słowa, które są tam ukryte; muszą zwracać uwagę na głębokie przemiany, jakie dokonują pomiędzy narodami” (AG, 11). Włączenie wiernego do Kościoła przez chrzest dokonuje się w pełni wraz z innymi sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego. W tym Kościele domowym, jakim jest jego rodzina, podejmuje on „proces dynamiczny, przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych” (FC, 9), przez nieustanne nawrócenie do miłości, która zbawia od grzechu i daje pełnię życia. Pośród współczesnych wyzwań społeczeństwa i kultury wiara kieruje spojrzenie na Jezusa Chrystusa w kontemplacji i adoracji Jego oblicza. Spoglądał On z miłością i czułością na spotkane kobiety i mężczyzn, towarzysząc ich krokom z prawdą, cierpliwością i miłosierdziem, głosząc wymagania królestwa Bożego. „Za każdym

razem, gdy powracamy do źródła doświadczenia chrześcijańskiego, otwierają się nowe drogi i możliwości, o których nie myśleliśmy” (Franciszek, *Przemówienie wygłoszone podczas czuwania modlitewnego w intencji Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów*, 4 października 2014).

Rodzina jako ikona Trójcy [Świętej]

38. Pismo i Tradycja otwierają nam dostęp do poznania Trójcy, która objawia się z rysami rodzinnymi. Rodzina jest obrazem Boga „który w swej najbardziej wewnętrznej tajemnicy nie jest samotnością, ale rodziną, biorąc pod uwagę, że ma w sobie ojcostwo, synostwo i samą istotę rodziny, jaką jest miłość” (Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej w Wyższym Seminarium Duchownym w Puebla de Los Angeles*, 28 stycznia 1979). Bóg jest komunią osób. Podczas chrztu w Jordanie głos Ojca wskazuje na Jezusa jako swego umiłowanego Syna, a w tej miłości jest nam dane rozpoznać Ducha Świętego (por. *Mk 1,10-11*). Jezus, który wszystko pojednał w sobie i odkupił człowieka od grzechu, nie tylko przywrócił małżeństwo i rodzinę do ich pierwotnej postaci, ale podniósł także małżeństwo do sakramentalnego znaku swojej miłości do Wspólnoty Kościoła (por. *Mt 19,1-12; Mk 10,1-12; Ef 5,21-32*). W rodzinie ludzkiej, zgromadzonej przez Chrystusa przywrócony jest „obraz i podobieństwo” Najświętszej Trójcy (por. *Rdz 1,26*) - misterium z którego wypływa każda prawdziwa miłość. Małżeństwo i rodzina otrzymują od Chrystusa, poprzez Kościół, łaskę Ducha Świętego, aby dawać świadectwo Ewangelii miłości Bożej aż po wypełnienie Przymierza w dniu ostatecznym na uczcie Godów Baranka (*Ap 19 9*; Jan Paweł II, *Katechezy o miłości ludzkiej*). Przymierze miłości i wierności, którym żyje Święta Rodzina z Nazaretu, rzuca światło na zasadę, która nadaje kształt każdej rodzinie i pozwala jej lepiej radzić sobie ze zmiennymi kolejami życia i historii. Na tym fundamencie każda rodzina, także w swojej słabości, może stać się światłem w mroku świata. „Tutaj rozumiemy sposób życia w rodzinie. Niech Nazaret przypomni nam, czym jest rodzina, czym jest komunია miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nienaruszalny charakter. Niech nam pozwoli zobaczyć , jak słodkie i niezastąpione jest wychowanie w rodzinie, niech nauczy nas, że w sferze społecznej ma ono pierwszorzędne i niezrównane znaczenie” (Paweł VI, *Przemówienie w Nazarecie*, 5 stycznia, 1964).

Rodzina w Piśmie Świętym

39. Mężczyzna i kobieta z ich miłością płodną i rodzącą życie kontynuują dzieło stworzenia i współpracują ze Stwórcą w Historii Zbawienia z pokolenia na pokolenie (por. *Rdz 1,28; 2,4; 9,1.7 ; 10; 17,2.16; 25,11; 28,3; 35,9.11; 47,27; 48,3-4*). Rzeczywistość

małżeństwa w swojej formie wzorcowej jest naszkicowana w Księdze Rodzaju, do której odsyła również Jezus, ukazując swoją wizję miłości małżeńskiej. Mężczyzna czuje się niepełny, ponieważ brakuje mu pomocy, która by jemu „odpowiadała”, która „stała by przed nim” (por. *Rdz 2,18.20*), w równorzędnym dialogu. Kobieta uczestniczy zatem w tej samej rzeczywistości, co mężczyzna, ukazanej symbolicznie przez zebro, czyli w tym samym ciele, jak ogłasza to mężczyzna w swej pieśni miłości: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” (*Rdz 2,23*). Dwoje staje się w ten sposób „jednym ciałem” (por. *Rdz 2,24*). Ta rzeczywistość, które leży u podstaw doświadczenia małżeńskiego jest wychwalana z zachwytem w formule wzajemnej przynależności, obecnej w wyznaniu miłości wypowiedzianym przez kobietę z Pieśni nad Pieśniami. Naśladuje ona formułę przymierza między Bogiem a Jego ludem (por. *Kapł 26,12*): „Mój umiłowany jest mój, a ja jestem jego... Jam umiłowanego mego, a mój umiłowany jest mój” (*Pnp 2,16; 6,3*). Znamienne jest także w Pieśni nad Pieśniami nieustanne przenikanie się płciowości, erosa i miłości, podobnie jak spotkanie cielesności z czułością, uczuciem, namiętnością, duchowością i całkowitym oddaniem. W świadomości, że może nadejść noc nieobecności i przerwane dialogu między nim a nią (*Pnp 3 i 5*), trwa mimo wszystko pewność mocy miłości wbrew wszelkim przeszkodom: „jak śmierć potężna jest miłość” (*Pnp 8,6*). Biblijne księgi prorockie, aby świętować przymierze miłości między Bogiem a Jego ludem, korzystają nie tylko z symboliki oblubieńczej (por. *Iz 54; Jr 2,2; Ez 16*), ale z całego doświadczenia rodzinnego, jak o tym świadczy w szczególności intensywny sposób prorok Ozeasz. Jego dramatyczne doświadczenie małżeńskie i rodzinne (por. *Oz 1-3*) staje się znakiem relacji między Bogiem a Izraelem. Niewierność ludu nie anuluje niezłomnej miłości Boga, którego prorok przedstawia jako ojca, który prowadzi i mocno przytula do siebie „więzami miłości” własnego syna (por. *Oz 11,1-4*).

40. W słowach życia wiecznego, jakie Jezus zostawił swoim uczniom, wraz z Jego nauczaniem o małżeństwie i rodzinie, możemy rozpoznać trzy fundamentalne etapy Bożego planu. Na początku jest pierwsza rodzina, gdy Bóg Stwórca ustanowił pierwotne małżeństwo Adama i Ewy, jako solidny fundament rodziny. Bóg nie tylko stworzył istotę ludzką jako mężczyznę i kobietę (*Rdz 1,27*), ale ich także pobłogosławił, aby byli płodni i rozmnażali się (*Rdz 1,28*). Dlatego „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (*Rdz 2,24*). Później ta jedność, zraniona grzechem, w historycznej formie małżeństwa, w tradycji Izraela doświadczyła kilku zachwiań: między monogamią a poligamią, między stabilnością a rozwodem, między wzajemnością a podporządkowaniem kobiety mężczyźnie. W tych ramach należy rozumieć ustępstwo Mojżesza odnośnie do możliwości rozwodu (por. *Pwt 24,1nn*), które

przetrwało do czasów Jezusa. Wreszcie, pojednanie upadłego świata, wraz z przyjściem Zbawiciela, nie tylko przywraca pierwotny plan Boży, ale prowadzi historię Ludu Bożego do nowego wypełnienia. Nierozzerwalności małżeństwa (por. *Mk 10,2-9*) nie należy przede wszystkim rozumieć jako jarzma narzuconego ludziom, ale jako dar dla osób zjednoczonych w małżeństwie.

Jezus wobec rodziny

41. Przykład Jezusa jest dla Kościoła paradygmatem. Syn Boży przyszedł na świat w rodzinie. Podczas swoich trzydziestu lat życia ukrytego w Nazarecie - na obrzeżach społecznych, religijnych i kulturowych Imperium Rzymskiego (por. *J 1,46*) - Jezus widział w Maryi i Józefie wierność przeżywaną w miłości. Rozpoczął swoje życie publiczne od cudu w Kanie, dokonany na przyjęciu weselnym (por. *J 2,1-11*). Głosił ewangelię małżeństwa jako pełnię objawienia, które przywraca pierwotny plan Boga (por. *Mt 19,4-6*). Dzielił codzienne chwile przyjaźni z rodziną Łazarza i jego sióstr (por. *Łk 10,38*) oraz z rodziną Piotra (por. *Mt 8,14*). Wysłuchał płaczu rodziców oplakujących śmierć swoich dzieci, przywracając je do życia (por. *Mk 5,41*; *Łk 7,14-15*) i ukazując w ten sposób prawdziwe znaczenie miłosierdzia, która pociąga za sobą odnowę Przymierza (por. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 4). Widać to wyraźnie w spotkaniach z Samarytanką (por. *J 4,1-30*) oraz z kobietą cudzołożną (por. *J 8,1-11*), w których postrzeganie grzechu rodzi się w obliczu bezinteresownej miłości Jezusa. Nawrócenie „jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje «w łonie swoim grzeszników» i który będąc «święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje». Ten wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem «skruszonego serca» (*Ps 51, 19*), pociągniętego i dotkniętego łaską, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował” (*KKK*, 1428). Bóg za darmo ofiaruje swoje przebaczenie temu, kto się otwiera na działanie Jego łaski. Dokonuje się to przez skruchę, połączoną z postanowieniem nadania swemu życiu kierunku zgodnego z wolą Bożą, skutkiem Jego miłosierdzia poprzez które jedna On nas ze Sobą. Bóg daje naszemu sercu zdolność podążania drogą naśladowania Chrystusa. Słowo i postawa Jezusa wyraźnie ukazują, że Królestwo Boże jest perspektywą, w której określa się każda relacja (por. *Mt 6,33*). Więzy rodzinne, chociaż są ważne, „nie mają jednak charakteru absolutnego” (*KKK* 2232). W sposób wstrząsający dla tych, którzy Go słuchali, Jezus ukazał względność relacji rodzinnych w świetle Królestwa Bożego (por. *Mk 3,33-35*; *Łk,14,26*; *Mt 10,34-37*; *19,29*; *23,9*). Ta rewolucja uczuciowa, jaką Jezus wprowadza do rodziny ludzkiej stanowi radykalne wezwanie do powszechnego braterstwa. Nikt nie jest wykluczony z nowej wspólnoty zgromadzonych w imię Jezusa, ponieważ wszyscy są powołani, aby należeć do Bożej rodziny. Jezus ukazuje, jak uniżenie się Boga towarzyszy ludzkiej

pielgrzymce swoją łaską, przekształca zatwardziałe serce swoim miłosierdziem (por. Ez 36,26), i ukierunkowuje je do swego spełnienia przez Misterium Paschalne.

Rozdział II

Rodzina w Magisterium Kościoła

Nauczanie Soboru Watykańskiego II

42. Kościół, w oparciu o to, co otrzymał od Chrystusa, rozwinął na przestrzeni wieków bogate nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Jeden z najwznioślejszych wyrazów tego magisterium został zaproponowany przez Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, która poświęca cały rozdział godności małżeństwa i rodziny (por. GS, 47-52). Określa ona w następujący sposób małżeństwo i rodzinę: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona i wyposażona w prawa przez Stwórcę, powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej. W ten sposób przez akt ludzki, w którym małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem, powstaje za zrządzeniem Boskim” (GS, 48). „Prawdziwa miłość między mężem i żoną” (GS, 49) pociąga za sobą wzajemny dar z siebie, zawiera wymiar seksualny i uczuciowy, odpowiadając na Boży plan (por. GS 48-49). Ukazuje to jasno, że małżeństwo i ożywiająca je miłość małżeńska „z natury ukierunkowane są na płodność i wychowywanie potomstwa” (GS, 50). Ponadto podkreślono zakorzenienie małżonków w Chrystusie: Chrystus Pan „przez sakrament małżeństwa wychodzi na spotkanie chrześcijańskim małżonkom” (GS, 48), i w nich przebywa (*sacramentum permanens*). Bierze On ludzką miłość, oczyszcza ją, doprowadza do pełni i daje małżonkom, poprzez Swego Ducha, zdolność aby nią żyć, przenikając całe ich życie wiary, nadziei i miłości. W ten sposób małżonkowie są jakby konsekrowanymi i poprzez właściwą im łaskę budują Ciało Chrystusa i stanowią Kościół domowy (por. LG, 11), tak, że Kościół, aby w pełni zrozumieć swoją tajemnicę, spogląda na rodzinę chrześcijańską, która ukazuje ją w sposób autentyczny.

Paweł VI

43. Błogosławiony Paweł VI, podążając śladem Soboru Watykańskiego II, pogłębił naukę o małżeństwie i rodzinie. Zwłaszcza w encyklice *Humanae vitae*, podkreślił nierozzerwalny związek między miłością małżeńską a przekazywaniem życia:

„Miłość małżonków domaga się od nich, aby poznali należycie swoje zadanie w dzielnie odpowiedzialnego rodzicielstwa. Ponieważ dziś słusznie kładzie się na nie tak wielki nacisk, dlatego musi ono być należycie rozumiane (...). Do zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa należy, aby małżonkowie uznali swe obowiązki wobec Boga, wobec siebie samych, rodziny i społeczeństwa, przy należyтым zachowaniu porządku rzeczy i hierarchii wartości” (HV, 10). W adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, Paweł VI uwydatnił związek między rodziną a Kościołem: „W dziedzinie apostołatu właściwego świeckim koniecznie trzeba dostrzec udział rodziny. Bardzo zasłużyła ona, w różnych momentach historii Kościoła, na piękne miano „Kościoła domowego”, co uznał sam Sobór Watykański II. Oznacza to, że w każdej rodzinie chrześcijańskiej powinno się znajdować różne aspekty Kościoła powszechnego. Poza tym rodzina, jak Kościół, musi być miejscem, gdzie Ewangelia jest przekazywana i z którego Ewangelia promieniuje” (EN, 71).

Jan Paweł II

44. Święty Jan Paweł II poświęcił rodzinie szczególną uwagę poprzez swoje katechezy o ludzkiej miłości i o teologii ciała. Pozostawił w nich Kościołowi bogactwo refleksji na temat oblubieńczego znaczenia ciała ludzkiego oraz Bożego planu w odniesieniu do małżeństwa i rodziny od samego początku stworzenia. W szczególności, mówiąc o miłości małżeńskiej, opisał sposób, w jaki małżonkowie, w ich wzajemnej miłości, otrzymują dar Ducha Chrystusa i żyją swoim powołaniem do świętości. W Liście do Rodzin *Gratissimam Sane*, a zwłaszcza w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, Jan Paweł II wskazał na rodzinę jako „drogę Kościoła”, przedstawił kompleksową wizję powołania mężczyzny i kobiety do miłości, zaproponował podstawowe wytyczne dla duszpasterstwa rodziny i obecności rodziny w społeczeństwie. „W małżeństwie i w rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo-macierzyństwo, synostwo, braterstwo, poprzez które każda osoba wchodzi do «rodziny ludzkiej» i do «rodziny Bożej», którą jest Kościół” (FC, 15).

Benedykt XVI

45. Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*, podjął temat prawdy miłości między mężczyzną a kobietą, która wyjaśnia się w pełni tylko w świetle miłości Chrystusa ukrzyżowanego (por. DCE, 2). Podkreśla on, że „małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości” (DCE, 11). Ponadto w encyklice *Caritas in veritate* podkreśla znaczenie miłości rodzinnej, jako zasady życia

w społeczeństwie, miejsca w którym uczymy się doświadczenia dobra wspólnego. „Staje się koniecznością społeczną, a nawet ekonomiczną ukazywanie nadal nowym pokoleniom piękna rodziny i małżeństwa oraz tego, że instytucje te odpowiadają najgłębszym potrzebom serca i godności osoby. W tej perspektywie zadaniem państw jest prowadzenie polityki promującej główną rolę i integralność rodziny, opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety, będącej pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa, a także zatroszczenie się o jej problemy ekonomiczne i fiskalne, z poszanowaniem jej natury relacyjnej” (CiV, 44).

Papież Franciszek

46. Papież Franciszek, w encyklice *Lumen fidei* porusza związek między rodziną a wiarą: „Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina. Mam na myśli zwłaszcza trwały związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie (...). Przyrzeczenie miłości na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan” (LF, 52). W adhortacji apostoelskiej *Evangelii gaudium* Papież przypominał centralne miejsce rodziny wśród wyzwań kulturowych naszych czasów: „Rodzina przechodzi głęboki kryzys kulturowy, podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne. W przypadku rodziny kruchość więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ chodzi o podstawową komórkę społeczeństwa, o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę. Istnieje tendencja, by widzieć małżeństwo jako czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego. Jednakże nieodzowny wkład małżeństwa w życie społeczne przekracza poziom uczuciowości i potrzeb danej pary” (EG, 66). Papież Franciszek poświęcił również kwestiom związanym z rodziną kompleksowy cykl katechez, które pogłębiają jej tematykę, doświadczenia i etapy życia.

Rozdział III

Rodzina w doktrynie chrześcijańskiej

Małżeństwo w porządku stworzenia i sakramentalna pełnia

47. Porządek odkupienia oświeca i dopełnia porządek stworzenia. Zatem małżeństwo naturalne można w pełni zrozumieć w świetle jego sakramentalnej

pełni: tylko wpatrując się w Chrystusa można dogłębnie poznać prawdę o relacjach międzyludzkich. „W istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego (...) Chrystus, nowy Adam, właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie” (GS, 22). Szczególnie stosowne jest zrozumienie w kluczu chrystologicznym właściwości naturalnych małżeństwa, które stanowią dobro małżonków (*bonum coniugum*), obejmujące jedność, otwartość na życie, wierność i nierozzerwalność. W świetle Nowego Testamentu, według którego wszystko zostało stworzone przez Chrystusa i dla Chrystusa (por. Kol 1,16; J 1,1nn), Sobór Watykański II zechciał wyrazić uznanie dla małżeństwa naturalnego i dla pozytywnych elementów obecnych w innych religiach (por. LG, 16; NA, 2) oraz w różnych kulturach, pomimo ich ograniczeń i braków (por. RM, 55). Rozeznanie obecności „ziaren Słowa” w innych kulturach (por. AG, 11) może być również zastosowane do rzeczywistości małżeństwa i rodziny. Elementy pozytywne istnieją także poza prawdziwym małżeństwem naturalnym, w formach małżeństwa obecnych w innych tradycjach religijnych. Formy te – oparte jednak na prawdziwym i stabilnym związku mężczyzny i kobiety – uważamy za przyporządkowane do sakramentu. Ze spojrzeniem zwróconym na ludzką mądrość ludów, Kościół uznaje również tę rodzinę jako niezbędną i płodną komórkę podstawową ludzkiego współistnienia.

Nierozzerwalność i płodność zjednoczenia małżeńskiego

48. Nieodwołalna wierność Boga wobec przymierza jest podstawą nierozzerwalności małżeństwa. Pełna i głęboka miłość między małżonkami ma swoje podstawy nie tylko w ludzkich zdolnościach: Bóg wspiera to przymierze mocą swego Ducha. Wybór, jakiego Bóg dokonał wobec nas, odzwierciedla się w pewien sposób w wyborze małżonka: tak, jak Bóg dotrzymuje swojej obietnicy, nawet jeśli upadamy, tak też miłość i wierność małżeńska obowiązując „w chwilach dobrych i złych”. Małżeństwo jest darem i obietnicą Boga, który wysłuchuje modlitwy proszących Go o pomoc. Zatwardziałość ludzkiego serca, jego ograniczenia i słabość w obliczu pokusy jest wielkim wyzwaniem dla życia wspólnego. Świadectwo małżeństw żyjących wiernie w małżeństwie, ukazuje wartość tego nierozzerwalnego związku i budzi pragnienie ciągłego odnawiania zobowiązania do wierności. Nierozzerwalność odpowiada głębokiemu pragnieniu wzajemnej i trwałej miłości, jakie Stwórca umieścił w sercu człowieka i jest darem, jakim On sam obdarza każde małżeństwo: „Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19, 6; por. Mk 10,9). Mężczyzna i kobieta przyjmują ten dar i troszczą się o niego, aby ich miłość mogła trwać na zawsze. W obliczu wrażliwości naszego czasu i rzeczywistych trudności dochowania zobowiązań na zawsze, Kościół ma obowiązek proponować wymagania

i życiowy projekt Ewangelii rodziny i małżeństwa chrześcijańskiego. „Święty Paweł, mówiąc o nowym życiu w Chrystusie powiada, że chrześcijanie – wszyscy – są powołani do tego, by się miłowali, tak jak Chrystus ich umiłował, a więc by byli «sobie wzajemnie poddani» (Ef 5, 21), co znaczy, by sobie nawzajem służyli. I tu wprowadza analogię między parami: mąż – żona oraz Chrystus – Kościół. Jasne, że jest to analogia niedoskonała, lecz musimy pojąć jej sens duchowy, który jest bardzo wzniosły i rewolucyjny, a jednocześnie prosty, dostępny dla każdego mężczyzny i każdej kobiety, którzy zawierają łasce Boga” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 6 maja 2015). Po raz kolejny jest to przepowiadanie, które daje nadzieję!

Dobra rodziny

49. Małżeństwo jest „wspólnotą całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa” (KPK, kan. 1055 §1). Przyjmując się wzajemnie, nowożeńcy przyrzekają sobie całkowite oddanie, wierność i otwartość na życie. W duchu wiary i dzięki łasce Chrystusa, rozpoznają dary, jakich Bóg im udziela i zobowiązują się w Jego imię wobec Kościoła. Bóg konsekruje miłość małżonków i potwierdza jej nierozzerwalność, udzielając im swojej łaski, aby żyli w wierności, wzajemnym zjednoczeniu i otwartości na życie. Dziękujemy Bogu za małżeństwo, ponieważ poprzez wspólnotę życia i miłości małżonkowie chrześcijańscy znają szczęście i doświadczają, że Bóg kocha ich osobiście, z pasją i delikatną czułością. Mężczyzna i kobieta, indywidualnie i jako para – przypomniał Papież Franciszek – „są obrazem Boga”. Różnica między nimi „nie służy przeciwstawianiu ani podporządkowywaniu, lecz komunii i prokreacji. Zawsze na obraz i podobieństwo Boga” (*Audiencja generalna*, 15 kwietnia 2015). Cel jednoczący małżeństwa jest nieustannym wezwaniem do rozwijania i pogłębienia tej miłości. Zjednoczeni w miłości małżonkowie doświadczają piękna ojcostwa i macierzyństwa; dzielą między sobą plany i trudy, pragnienia i zmartwienia; uczą się wzajemnej troski i wzajemnego przebaczenia. W tej miłości świętują swe chwile szczęśliwe i wspierają się w trudnych przejściach dziejów swego życia.

50. Płodność małżonków w pełnym tego słowa znaczeniu jest duchowa: są oni żywymi znakami sakramentalnymi, źródłami życia dla wspólnoty chrześcijańskiej i dla świata. Akt prokreacji, ukazujący „nierozzerwalny związek” wartości jednoczącej i prokreacyjnej – podkreślony przez błogosławionego Pawła VI (por. *HV* 12) – należy rozumieć w świetle odpowiedzialności rodziców za troskę o dzieci i o ich chrześcijańskie wychowanie. Są one najcenniejszym owocem miłości małżeńskiej. Ponieważ dziecko jest osobą, istnieje ono poza tymi, którzy je zrodzili. „Być synem czy córką oznacza bowiem, w zamyśle Boga, nosić w sobie pamięć i nadzieję miłości,

która się zrealizowała, właśnie dając życie innej istocie ludzkiej, jedynej i niepowtarzalnej oraz nowej. A dla rodziców każde dziecko jest samym sobą, jest różne i inne” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 11 lutego 2015). Piękno wzajemnego daru jest bezinteresowne, radość z powodu rodzącego się życia i pełna miłości opieka wszystkich członków rodziny, od małych dzieci do starców, to tylko niektóre z owoców, które czynią wyjątkową i niezastąpioną odpowiedź na powołanie rodziny. Relacje rodzinne przyczyniają się w sposób decydujący do solidarnego i braterskiego budowania społeczeństwa, które jest czymś o wiele więcej, niż współlistnieniem mieszkańców danego terytorium lub obywateli danego państwa.

Prawda i piękno rodziny

51. Z wewnętrzną radością i głęboką pociechą Kościół spogląda na rodziny wierne nauce Ewangelii, dziękując im za świadectwo, jakie dają i zachęcając do dalszego świadectwa. To oni czynią wiarygodnym piękno małżeństwa nierozzerwalnego i wiernego na zawsze. W rodzinie dojrzewa pierwsze kościelne doświadczenie komunii między osobami, w której dzięki łasce odzwierciedla się misterium miłości Trójcy Świętej. „To tutaj dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a przede wszystkim oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia” (*KKK*, 1657). Ewangelia rodziny karmi także te ziarna, które wciąż czekają na dojrzewanie i musi troszczyć się o te drzewa, które się wyjałowily i potrzebują troski (por. *Łk* 13,6-9). Kościół, jako pewny nauczyciel i troskliwa matka, chociaż uznaje że dla ludzi ochrzczonych nie istnieje inny związek małżeński niż małżeństwo sakramentalne, a każde jego naruszenie jest sprzeczne z wolą Bożą, to ma również świadomość słabości wielu swoich dzieci, które z trudem podążają drogą wiary. „Dlatego też, nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć możliwym etapom rozwoju osób formujących się dzień po dniu (...). Mały krok, pośród wielkich ludzkich ograniczeń, może bardziej podobać się Bogu niż poprawne na zewnątrz życie człowieka spędzającego dni bez stawiania czoła poważnym trudnościom. Do wszystkich powinna dotrzeć pociecha oraz impuls zbawczej miłości Boga, działającej tajemniczo w każdym człowieku, niezależnie od jego ułomności i upadków” (*EG*, 44). Tej prawdy i piękna należy strzec. W obliczu trudnych sytuacji oraz poranionych rodzin trzeba zawsze pamiętać o zasadzie ogólnej: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji” (*FC*, 84). Stopień odpowiedzialności nie jest równy w każdym przypadku i mogą istnieć czynniki, które ograniczają zdolność podejmowania decyzji. Dlatego też należy jasno wyrażać naukę, ale trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji i koniecznie zwracać uwagę na sposób, w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu w jakim się znajdują.

Rozdział IV

Ku eklezjalnej pełni rodziny

Wewnętrzny związek między Kościołem a rodziną

52. Błogosławieństwo i odpowiedzialność nowej rodziny, potwierdzonej w sakramencie Kościoła pociąga za sobą gotowość, aby stać się we wspólnocie chrześcijańskiej rzecznikami i promotorami fundamentalnego przymierza między mężczyzną a kobietą. Ta gotowość, na płaszczyźnie więzi społecznej, zrodzenia dzieci, ochrony najsłabszych, życia wspólnego pociąga odpowiedzialność, która ma prawo do wsparcia, uznania i docenienia. Na mocy sakramentu małżeństwa każda rodzina staje się dobrem dla Kościoła, ze wszystkimi tego skutkami. W tej perspektywie z pewnością cennym darem dla Kościoła będzie dzisiaj rozważenie wzajemnego oddziaływania rodziny i Kościoła: Kościół jest dobrem dla rodziny, rodzina jest dobrem dla Kościoła. Strzeżenie sakramentalnego daru Pana spoczywa nie tylko na pojedynczej rodzinie, ale także na całej wspólnocie chrześcijańskiej, zgodnie z jej możliwościami. Gdy pojawiają się trudności, także poważne, aby utrzymać związek małżeński, rozeznanie tego, co obie strony robią i z czego się nie wywiązują powinno być przeprowadzone przez parę małżeńską z pomocą duszpasterzy i wspólnoty.

Łaska nawrócenia i dopełnienia

53. Kościół pozostaje blisko małżonków, których związek osłabł do tego stopnia, że pojawia się ryzyko separacji. W przypadkach, w których dokona się bolesny koniec relacji, Kościół poczuwa się do obowiązku towarzyszenia w tym czasie cierpienia, aby przynajmniej nie rozpały się wyniszczające spory między małżonkami. Szczególną uwagę należy zwrócić przede wszystkim na dzieci, które są pierwszą ofiarą separacji, aby cierpiały jak najmniej: „kiedy tato i mama wyrządzają sobie krzywdę, dusza dziecka bardzo cierpi” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 24 czerwca 2015). Spojrzenie Chrystusa, którego światło oświeca każdego człowieka (por. J 1,9; GS, 22) inspirowane duszpasterstwo Kościoła względem wiernych, którzy po prostu współżyją, lub którzy zawarli jedynie małżeństwo cywilne czy też rozwiedzionych żyjących w nowych związkach. W perspektywie Boskiej pedagogii Kościół zwraca się z miłością do tych, którzy uczestniczą w jego życiu w sposób niedoskonały: wraz

z nimi modli się o łaskę nawrócenia, zachęca ich do czynienia dobra, do wzajemnej troski z miłością jedno o drugie oraz do zaangażowania się w służbę wspólnocie, w której żyją i pracują. Pożądane jest, aby w diecezjach organizowano procesy rozeznania i zaangażowania tych osób, zachęcając i pomagając w dojrzeniu do podjęcia świadomej i konsekwentnej decyzji. Pary muszą być poinformowane o możliwości odwołania się do procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

54. Gdy związek osiąga znaczną stabilność poprzez więź publiczną – i charakteryzuje się głębokim uczuciem, odpowiedzialnością względem potomstwa, zdolnością do przewycięzania trudnych doświadczeń – może być postrzegane jako szansa, aby w przypadkach, gdy jest to możliwe, doprowadzić do sakramentu małżeństwa. Czym innym jest natomiast przypadek, w którym wspólne zamieszkiwanie nie jest podjęte w perspektywie ewentualnego przyszłego małżeństwa, lecz bez zamiaru zawarcia związku formalnego. Małżeństwa cywilne pomiędzy mężczyzną a kobietą, małżeństwa tradycyjne [według kultur miejscowych] a także – dokonując należytego rozróżnienia – konkubiny, to zjawisko pojawiające się w wielu krajach. Ponadto sytuacja wiernych, którzy założyli nowy związek, wymaga szczególnej uwagi duszpasterskiej: „W tych dziesięcioleciach (...) bardzo wzrosła świadomość tego, że konieczna jest postawa braterskiego i troskliwego otwarcia, w miłości i prawdzie, na ochrzczonych, którzy żyją w nowym związku po rozpadzie małżeństwa sakramentalnego; w rzeczywistości te osoby nie są bynajmniej ekskomunikowane” (Franciszek, *Audiencia generalna*, 5 sierpnia 2015).

Miłosierdzie w centrum Objawienia

55. Kościół wychodzi od konkretnych sytuacji dzisiejszych rodzin, z których wszystkie potrzebują miłosierdzia, począwszy od tych, które cierpią najbardziej. Z miłosiernym Sercem Jezusa, Kościół musi towarzyszyć swoim najbardziej kruchym dzieciom, naznaczonym miłością zranioną i utraconą, przywracając im zaufanie i nadzieję, jak światło latarni morskiej w porcie czy jak pochodnię niesioną pośród ludzi, aby dać światło tym, którzy utracili kierunek czy znajdują się pośród nawałnicy. Miłosierdzie jest „centrum objawienia Jezusa Chrystusa” (*MV*, 25). Jaśnieje w nim suwerenność Boga, przez które jest On zawsze na nowo wierny swojej istocie, jaką jest miłość (por. *1 J* 4, 8) i swojemu Przymierzu. „W miłosierdziu najwyraźniej wyraża się wszechmoc Boga” (Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, q. 30, art. 4; por. Mszał Rzymski, Kolekta XXVI Niedzieli Zwykłej). Głoszenie prawdy z miłością już samo w sobie jest aktem miłosierdzia. W Bulli *Misericordiae Vultus*, Papież Franciszek stwierdza: „Miłosierdzie nie jest przeciwne sprawiedliwości, lecz

wyraża zachowanie Boga w stosunku do grzesznika". I dodaje: „Bóg nie odrzuca sprawiedliwości. On ją włącza i przekracza w jeszcze większym wydarzeniu, w którym doświadczają się miłości, która jest fundamentem prawdziwej sprawiedliwości” (MV, 21). Jezus jest obliczem miłosierdzia Boga Ojca: „Bóg umiłował świat, (...), by świat został przez Niego [Syna] zbawiony” (J 3,16-17).

CZĘŚĆ III

MISJA RODZINY

56. Od początku dziejów Bóg szczerze obdarza swoje dzieci miłością (por. *LG*, 2) tak, że mogą mieć pełnię życia w Jezusie Chrystusie (*J* 10,10). Przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego Bóg zaprasza rodziny, aby weszły w to życie oraz głosiły i przekazywały je innym (por. *LG*, 41). Jak nam dobitnie przypomina Papież Franciszek, misja rodziny zawsze wykracza poza nią samą, w służbie naszym braciom i siostram. Jest to misja Kościoła, w której każda rodzina powołana jest do udziału w sposób wyjątkowy i uprzywilejowany. „Na mocy otrzymanego chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem-misjonarzem” (*EG*, 120). W rzeczywistości rodziny możemy na całym świecie widzieć wiele szczęścia i radości, ale też wiele cierpienia i udręki. Chcemy spoglądać na tę rzeczywistość takimi oczyma, jakimi także Chrystus na nią spoglądał, kiedy chodził pośród ludzi swoich czasów. Chcemy, aby nasza postawa rodziła się z pokornego zrozumienia. Naszym pragnieniem jest towarzyszyć każdej i wszystkim rodzinom, aby odkryły najlepszy sposób przezwyciężenia trudności napotykanych na swojej drodze. Ewangelia jest zawsze także znakiem sprzeciwu. Kościół nigdy nie zapomina, że w centrum głoszonej przez nas Dobrej Nowiny znajduje się Misterium Paschalne. Pragnie on pomagać rodzinom rozpoznawać i przyjmować krzyż, kiedy stanie przed nimi, aby mogły go nieść z Chrystusem na drodze prowadzącej ku radości zmartwychwstania. Dzieło to wymaga „duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są” (*EG*, 25). Ponadto nawrócenie dotyka głęboko stylu i języka. Należy przyjąć taki język, który byłby zrozumiały. Przepowiadanie musi prowadzić do doświadczenia, że Ewangelia rodziny jest odpowiedzią na najgłębsze tęsknoty osoby ludzkiej: do jej godności i do pełnej realizacji we wzajemności, w komunii małżeńskiej i płodności. Nie chodzi jedynie o przedstawienie norm, lecz o głoszenie łaski, która obdarza zdolnością do życia dobrami rodziny. Przekazywanie wiary wymaga dziś bardziej niż kiedykolwiek języka, który mógłby dotrzeć do każdego człowieka, a szczególnie do ludzi młodych, aby przekazać piękno miłości rodzinnej i pozwolić zrozumieć znaczenie takich

terminów, jak dar z siebie, miłość małżeńska, wierność, płodność, prokreacja. Potrzebę nowego i bardziej odpowiedniego języka widać przede wszystkim we wprowadzaniu dzieci i młodzieży w tematykę związaną z płciowością. Wielu rodziców i osób zaangażowanych w duszpasterstwo ma trudności ze znalezieniem odpowiedniego, a zarazem pełnego szacunku języka, który łączyłby naturę seksualności biologicznej z komplementarnością, które się wzajemnie ubogacają, z przyjaźnią, miłością i darem z siebie mężczyzny i kobiety.

Rozdział I

Formacja rodziny

Przygotowanie do małżeństwa

57. Małżeństwo chrześcijańskie nie może być sprowadzone do tradycji kulturowej lub zwyczajnej umowy prawnej: jest ono prawdziwym Bożym powołaniem, które wymaga starannego rozeznania, ustawicznej modlitwy i odpowiedniej dojrzałości. Potrzebne są zatem kursy formacyjne, które wspierałyby zarówno osobę jak i parę w taki sposób, aby przekaz treści wiary był połączony z doświadczeniem życia dawanym przez całą wspólnotę kościelną. Skuteczność tej pomocy wymaga również, aby została udoskonalona katecheza przedmałżeńska – niekiedy uboga w treści – która stanowi integralną część duszpasterstwa zwyczajnego. Duszpasterstwo narzeczonych musi także włączyć się w ogólny obowiązek wspólnoty chrześcijańskiej, aby prezentować, w sposób odpowiedni i przekonujący, ewangeliczne orędzie o godności osoby, jej wolności i poszanowaniu jej praw. Należy dokładnie uwzględniać trzy etapy wskazane przez *Familiaris consortio* (por. 66): przygotowanie dalsze, dokonujące się przez przekazywanie wiary i wartości chrześcijańskich we własnej rodzinie; przygotowanie bliższe, które zbiega się z programami katechezy i doświadczeniami formacyjnymi przeżywanymi we wspólnocie kościelnej; przygotowanie bezpośrednie do małżeństwa, stanowiące część szerszego procesu, któremu kierunek nadaje powołanie [do małżeństwa].

58. W aktualnych przemianach kulturowych często prezentowane są wzorce sprzeczne z chrześcijańską wizją rodziny. Seksualność jest często oderwana od projektu autentycznej miłości. W niektórych krajach władze publiczne wręcz narzucają programy formacyjne prezentujące treści sprzeczne z wizją ludzką i

chrześcijańską: wobec nich trzeba stanowczo podkreślić wolność Kościoła do nauczania swej doktryny oraz prawo do sprzeciwu sumienia ze strony wychowawców. Z drugiej strony rodzina pozostając podstawową przestrzenią pedagogiczną (por. *Gravissimum educationis*, 3), nie może być jedynym miejscem wychowania do seksualności. Należy zatem stworzyć autentyczne i właściwe duszpasterskie programy wsparcia, skierowane zarówno do poszczególnych osób jak i par, ze szczególnym uwzględnieniem wieku dojrzewania i dorastania, w którym trzeba pomóc odkryć piękno seksualności w miłości. Chrześcijaństwo głosi, że Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, i błogosławił im, aby tworzyli jedno ciało i przekazywali życie (por. *Rdz 1*, 27-28; 2, 24). Różnica między nimi, przy zachowaniu równej godności osobowej, jest pieczęcią wspaniałego Bożego stworzenia. Zgodnie z zasadą chrześcijańską duszę i ciało, jak również płć biologiczną (*sex*) oraz rolę społeczno-kulturową płci (*gender*) można odróżniać, ale nie rozdzielać.

Powstaje zatem potrzeba poszerzenia tematów formacyjnych na kursach przedmażeńskich, tak aby stały się one drogą wychowania do wiary i miłości, włączoną w proces wtajemniczenia chrześcijańskiego. W tym świetle trzeba przypomnieć znaczenie cnót, w tym czystości, cennego warunku prawdziwego rozwoju miłości międzyosobowej. Program formacji powinien przyjąć postać procesu zmierzającego do rozeznania powołania osobistego i powołania pary, troszcząc się o lepsze współdziałanie między różnymi obszarami duszpasterstwa. Niech kursy przygotowania do małżeństwa prowadzą także pary małżeńskie, aby mogły towarzyszyć narzeczonym przed ślubem oraz w pierwszych latach życia małżeńskiego, doceniając w ten sposób posługę duszpasterską małżeństw. Dowartościowanie duszpasterskie relacji osobistych będzie sprzyjać stopniowemu otwarciu umysłów i serc na pełnię planu Bożego.

Uroczystość zaślubin

59. Liturgia ślubna to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju, które przeżywa się w atmosferze rodzinnego i wspólnotowego świętowania. Pierwszy cud dokonany przez Jezusa miał miejsce na weselu w Kanie Galilejskiej: dobre wino cudu Pańskiego, które rozwesela rodzenie się nowej rodziny, to nowe wino Przymierza Chrystusa z mężczyznami i kobietami wszystkich czasów. Przygotowanie wesela przez długi czas zajmuje uwagę narzeczonych. Stanowi dla nich, dla ich rodzin i przyjaciół cenny czas, który należy ubogacić o jego wymiar naprawdę duchowy i kościelny. Celebracja ślubna jest dobrą okazją, aby zaprosić wiele osób do sakramentów pojednania i Eucharystii. Wspólnota chrześcijańska, przez serdeczny i

radosny udział przyjmie pośród siebie nową rodzinę, aby jako Kościół domowy czuła się częścią większej rodziny Kościoła. Liturgia ślubna powinna być przygotowana przez katechezę mistagogiczną, która pozwoli narzeczonym dostrzec, że celebrowanie ich przymierza dokonuje się „w Panu”. Często celebrowanie ma możliwość zwrócenia się do zgromadzenia, w którym obecne są osoby rzadko uczestniczące w życiu kościelnym lub należące do innej wspólnoty chrześcijańskiej czy religijnej. Jest to cenna okazja, aby głosić Ewangelię Chrystusa, która może wzbudzić w obecnych rodzinach, pochodzące od Boga, ponowne odkrycie wiary i miłości.

Pierwsze lata życia rodzinnego

60. Pierwsze lata małżeństwa to okres istotny i delikatny, w którym małżeństwa wzrastają w świadomości swojego powołania i misji. Stąd płynie potrzeba towarzyszenia duszpasterskiego, które będzie trwało po celebrowaniu sakramentu. Parafia jest miejscem, gdzie małżeństwa doświadczane mogą być oddane do dyspozycji tych młodszych, z ewentualnym udziałem stowarzyszeń, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. Należy zachęcać małżonków do fundamentalnej postawy przyjęcia wielkiego daru dzieci. Trzeba podkreślić znaczenie duchowości rodzinnej, modlitwy i uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, zachęcając małżeństwa do regularnych spotkań w trosce o rozwój swego życia duchowego i pogłębianie solidarności w konkretnych potrzebach życia. Osobiste spotkanie z Chrystusem poprzez lekturę Słowa Bożego, we wspólnotach i w gronie rodzinnym, zwłaszcza w formie „*lectio divina*”, stanowi źródło inspiracji dla codziennego działania. Liturgia, pobożne praktyki i Msza Święta sprawowana w intencji rodzin, zwłaszcza z okazji rocznicy zawarcia małżeństwa, umacniają życie duchowe i misyjne świadectwo rodziny. Nierzadko, w pierwszych latach życia małżeńskiego pojawia się swego rodzaju skupienie małżeństwa na sobie samym, z czego wynika izolowanie się od wspólnoty. Umocnienie sieci relacji między małżeństwami i tworzenie głębokich więzi są niezbędne do dojrzewania życia chrześcijańskiego rodziny. Ruchy i grupy kościelne często zapewniają takie momenty rozwoju i formacji. Kościół lokalny, integrując te inicjatywy podejmuje inicjatywę koordynacji duszpasterstwa młodych rodzin. W początkowej fazie życia małżeńskiego szczególne przygnębienie powoduje frustracja z powodu niespełnionego pragnienia posiadania dzieci. Nierzadko w tym czasie dają znać o sobie symptomy kryzysu, które szybko prowadzą do separacji. Również z tego względu szczególnie ważna jest bliskość wspólnoty z młodymi małżonkami, poprzez życzliwe i dyskretne wsparcie ze strony rodzin godnych zaufania.

Formacja kapłanów i innych współpracowników duszpasterskich

61. Konieczna jest odnowa duszpasterstwa w świetle Ewangelii rodziny i nauczania Magisterium. W tym celu należy zadbać o bardziej odpowiednią formację kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice, katechetów oraz innych pracowników duszpasterskich, którzy – przede wszystkim przy okazji programów formacji do życia chrześcijańskiego w związku z przygotowaniem do sakramentów – muszą zabiegać o pogłębienie zaangażowania rodzin we wspólnotę parafialną. Zwłaszcza seminaria duchowne w swoich programach formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej muszą przygotować przyszłych kapłanów do stawania się apostołami rodziny. W formacji do posługi święceń nie można lekceważyć rozwoju emocjonalnego i psychologicznego, także uczestnicząc bezpośrednio w odpowiednich kursach. Programy i kursy formacyjne przeznaczone dla osób pracujących w duszpasterstwie powinny uczynić je zdolnymi włączyć sam program przygotowania do małżeństwa w szerszą dynamikę życia kościelnego. W czasie formacji niech kandydaci do kapłaństwa żyją odpowiednie okresy czasu z własną rodziną i niech będą prowadzeni w nabieraniu rodzinnego doświadczenia duszpasterskiego, aby zdobyć odpowiednią znajomość aktualnej sytuacji rodzin. Obecność osób świeckich i rodzin, a zwłaszcza obecność kobiet w formacji kapłańskiej sprzyja docenieniu różnorodności i komplementarności różnych powołań w Kościele. Poświęcenie się tej cennej posłudze może zyskać witalność i konkretność, dzięki odnowieniu przymierza dwóch głównych form powołania do miłości: powołania do małżeństwa, które rozwija się w rodzinie chrześcijańskiej, opartej na miłości z wyboru oraz powołania do życia konsekrowanego, obrazu komunii Królestwa, opartego na bezwarunkowym przyjęciu drugiej osoby, jako daru Boga. W komunii powołań urzeczywistnia się owocna wymiana darów, która ożywia i ubogaca wspólnotę Kościoła (por. Dz 18,2). Kierownictwo duchowe rodziny może być uważane za jedną z posług parafialnych. Sugerujemy, aby diecezjalny wydział ds. rodziny i inne wydziały duszpasterskie zintensyfikowały współpracę w tej dziedzinie. W stałej formacji duchowieństwa i pracowników duszpasterskich pożądane jest, aby w dalszym ciągu troszczyć się, z pomocą odpowiednich narzędzi, o dojrzewanie wymiaru emocjonalnego i psychologicznego, które będą im niezbędne do duszpasterskiego towarzyszenia rodzinom, także w świetle szczególnych sytuacji nadzwyczajnych, wynikających z przypadków przemocy domowej i nadużyć seksualnych.

Rozdział II

Rodzina, rodzicielstwo, edukacja

Przekazywanie życia

62. Obecność rodzin wielodzietnych w Kościele jest błogosławieństwem dla wspólnoty chrześcijańskiej i dla społeczeństwa, ponieważ otwartość na życie jest nieodłącznym wymogiem miłości małżeńskiej. W tym kontekście Kościół wyraża głęboką wdzięczność rodzinom, które przyjmują, wychowują, otaczają miłością i przekazują wiarę swoim dzieciom, zwłaszcza najbardziej kruchym i naznaczonym niepełnosprawnością. Te dzieci, narodzone ze specjalnymi potrzebami, przyciągają miłość Chrystusa i proszą Kościół, aby się nimi opiekował jako błogosławieństwem. Niestety upowszechniona jest mentalność, która redukuje przekazywanie życia jedynie do satysfakcji indywidualnej czy też satysfakcji pary małżeńskiej. Czynniki o charakterze gospodarczym, kulturalnym i edukacyjnym obciążają niekiedy w decydujący sposób, przyczyniając się do poważnego spadku liczby urodzeń, który osłabia tkankę społeczną, szkodzi relacjom między pokoleniami i czyni spojrzenie na przyszłość bardziej niepewnym. Również w tej dziedzinie należy wyjść od wsłuchania się w poszczególne osoby i pokazać, że ma sens piękno i prawda bezwarunkowego otwarcia się na życie jako to, czego potrzebuje miłość ludzka, aby była przeżywana w pełni. Wynika stąd konieczność coraz szerszego upowszechniania dokumentów Magisterium Kościoła, promujących kulturę życia. Duszpasterstwo rodzin powinno w większym stopniu angażować specjalistów katolickich z zakresu biomedycyny w kursy przygotowania do małżeństwa oraz towarzyszenie małżonkom.

Odpowiedzialne rodzicielstwo

63. Zgodnie z porządkiem stworzenia miłość małżeńska pomiędzy mężczyzną a kobietą oraz przekazywanie życia są sobie nawzajem przyporządkowane (por. *Rdz* 1,27-28). W ten sposób Stwórca uczynił mężczyznę i kobietę współpracownikami swego dzieła stworzenia a jednocześnie uczynił ich narzędziami swej miłości, powierzając im odpowiedzialności przyszłość rodziny ludzkiej poprzez przekazywanie życia ludzkiego. Niech małżonkowie otworzą się na życie wyrabiając sobie osąd prawego sumienia: „dążąc zarówno do swego własnego dobra, jak i dobra dzieci, czy to już narodzonych, czy też oczekiwanych w przyszłości, uwzględniając warunki czasowe i okoliczności życiowe, tak materialne, jak i duchowe, a wreszcie niech mają na uwadze dobro wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa doczesnego i samego Kościoła” (*GS*, 50; por. *VS*, 54-64). Zgodnie z charakterem osobowym i w

pełni ludzkim miłości małżeńskiej, właściwym sposobem planowania rodziny jest wzajemny dialog między małżonkami pozwalający uzgadniać decyzje, poszanowanie okresów płodnych oraz uszanowanie godności współmałżonka. W tym sensie powinny być ponownie odkryte encyklika *Humanae vitae* (por. 10-14) i adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (por. 14; 28-35), aby wzbudzić gotowość do prokreacji w przeciwieństwie do mentalności, która jest często wroga życiu. Należy stale zachęcać młode małżeństwa do przekazywania daru życia. W ten sposób może wzrastać otwartość na życie w rodzinie, w Kościele i w społeczeństwie. Za pośrednictwem swoich licznych instytucji dla dzieci Kościoła może pomóc stworzyć społeczeństwo, ale także wspólnotę wiary, które byłyby bardziej na miarę dziecka. Odwaga przekazywania życia znacznie wzrasta tam, gdzie tworzy się atmosferę odpowiednią dla małych dzieci, w której oferuje się pomoc i wsparcie w wychowaniu potomstwa (współpraca między parafiami, rodzicami i rodzinami).

Odpowiedzialna decyzja o rodzicielstwie zakłada formowanie sumienia, które jest „najszybszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie pozostaje on sam na sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu” (GS, 16). Im bardziej małżonkowie starają się słuchać w swoim sumieniu Boga i Jego przykazań (Rz 2,15) i poddają się towarzyszeniu duchowemu, tym bardziej ich decyzja będzie wewnętrznie wolna od subiektywnego osądu i od dostosowania się do sposobów zachowania się ich środowiska. Ze względu na umiłowanie tej godności sumienia Kościół odrzuca ze wszystkich sił działania państwa przymuszające do antykoncepcji, sterylizacji, czy wręcz aborcji. Zachęca do korzystania z metod opartych na „naturalnych cyklach płodności” (HV, 11). Należy zwracać uwagę, że „metody te szanują ciało małżonków, zachęcają do wzajemnej czułości i sprzyjają wychowaniu do autentycznej wolności” (KKK, 2370). Zawsze trzeba podkreślać, że dzieci są wspaniałym darem Boga, radością dla rodziców i dla Kościoła. Poprzez nie Pan odnawia świat.

Wartość życia we wszystkich jego fazach

64. Życie jest darem Boga i misterium, które nas przekracza. Dlatego nie można w żaden sposób odrzucać jego początków ani etapu końcowego. Przeciwnie, trzeba koniecznie zapewnić tym etapom szczególną uwagę. Dzisiaj zbyt łatwo „samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, które można użyć, a potem wyrzucić. Daliśmy początek kulturze «odrzucenia», którą wręcz się promuje” (EG, 53). Pod tym względem zadaniem rodziny, wspieranej przez całe społeczeństwo, jest przyjęcie rodzącego się życia i zatroszczenie się o ostatnią jego fazę. W odniesieniu do tragedii aborcji, Kościół przede wszystkim potwierdza świętość i nienaruszalność życia ludzkiego i angażuje się konkretnie aby je wspierać (por. EV, 58). Dzięki swoim

instytucjom, służy poradnictwem kobietom oczekującym dziecka, wspiera samotne matki, opiekuje się dziećmi porzuconymi, jest blisko osób, które cierpią z powodu aborcji. Tym, którzy pracują w placówkach służby zdrowia przypomina się o moralnym obowiązku sprzeciwu sumienia. Podobnie, Kościół nie tylko czuje palącą potrzebę potwierdzenia prawa do śmierci naturalnej – unikając uporczywej terapii i eutanazji – ale również troszczy się o osoby starsze, chroni osoby niepełnosprawne, towarzyszy chorym w stanie terminalnym, umacnia umierających, zdecydowanie odrzuca karę śmierci (por. *KKK*, 2258).

Adopcja i opieka zastępcza

65. Adopcja dzieci osieroconych i porzuconych, przyjętych jak własne, w duchu wiary staje się formą autentycznego apostolstwa rodzinnego (por. *AA*, 11), o której Magisterium Kościoła wiele razy przypomina i do której zachęca (por. *FC*, 41; *EV*, 93). Decyzja o adopcji oraz podjęciu się opieki zastępczej wyraża szczególną płodność doświadczenia małżeńskiego, daleko wykraczającą poza przypadki, gdzie jest boleśnie naznaczona niepłodnością. Decyzja taka jest wymownym znakiem otwartości na życie, świadectwem wiary i spełnieniem miłości. Przywraca ona wzajemną godność zerwanej więzi: małżonkom, którzy nie mają dzieci i dzieciom, które nie mają rodziców. Dlatego należy wspierać wszelkie inicjatywy mające na celu ułatwienie procedur adopcyjnych. Poprzez stosowne interwencje legislacyjne i kontrolę państwa trzeba przeszkodzić handlowi dziećmi między krajami i kontynentami. Kontynuacja relacji rodzicielskiej i wychowawczej – podobnie jak prokreacja – ma jako swoją niezbędną podstawę różnicę seksualną między mężczyzną a kobietą. W obliczu sytuacji, w których dąży się do posiadania dziecka za wszelką cenę, w imię prawa do spełnienia siebie, właściwie rozumiana adopcja i opieka zastępcza ukazują ważny aspekt rodzicielstwa i posiadania potomstwa, ponieważ pomagają uznać, że dzieci, czy to fizyczne, czy adopcyjne lub powierzone w opiekę, są kimś innym od nas i trzeba je przyjąć, kochać, troszczyć się o nie, a nie tylko wydać je na świat. Decyzje w sprawie adopcji i opieki zastępczej zawsze powinny kierować się dobrem dziecka. Jak zauważył Papież Franciszek, „dzieci mają prawo wzrastać w rodzinie, mając tatę i mamę” (*Audiencja dla uczestników międzynarodowego seminarium na temat komplementarności mężczyzny i kobiety, zorganizowanego przez Kongregację Nauki Wiary, 17 listopada 2014*). Niemniej jednak Kościół powinien głosić, że tam, gdzie jest to możliwe, dzieci mają prawo do wzrastania w rodzinie, w której się urodziły z jak największym możliwym wsparciem.

Wychowywanie dzieci

66. Jednym z kluczowych wyzwań stających dziś przed rodzinami jest z pewnością zadanie wychowawcze, które stało się trudniejsze i bardziej złożone z powodu aktualnej sytuacji kulturowej i wielkiego wpływu mediów. Trzeba traktować z należytą uwagą potrzeby i oczekiwania rodzin, które są zdolne być w codziennym życiu miejscami rozwoju, konkretnego i istotnego przekazu wiary, duchowości i cnót, które kształtują życie. Rodzina, w której się urodziliśmy jest często miejscem zrodzenia się powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Dlatego zachęcamy rodziców, by prosili Pana o bezcenny dar powołania dla któregoś ze swoich dzieci. W dziedzinie edukacji należy chronić prawo rodziców do swobodnego wyboru – na dostępnych warunkach i odpowiedniej jakości – rodzaju kształcenia, jakie chcieliby dać swoim dzieciom, zgodnie z ich przekonaniami. Należy pomóc w przeżywaniu uczuciowości, także w relacji małżeńskiej, jako procesu dojrzewania, w coraz głębszej akceptacji drugiej osoby i coraz pełniejszego daru z siebie. W tym kontekście konieczne jest podkreślenie potrzeby zaoferowania programów formacyjnych umacniających życie małżeńskie oraz znaczenie laikatu, zapewniającego towarzyszenie przez żywe świadectwo. Wielką pomocą jest przykład wiernej i głębokiej miłości, pełnej delikatnej czułości i szacunku, zdolnej rozwijać się w czasie, która w swoim konkretnym otwarciu na zrodzenie życia doświadcza przerastającego nas misterium.

67. W różnych kulturach dorośli członkowie rodziny spełniają niezastąpioną rolę wychowawczą. Jednak w wielu środowiskach jesteśmy świadkami stopniowego osłabienia roli wychowawczej rodziców, z powodu zaborczej obecności mediów w sferze rodzinnej, a także z powodu tendencji do powierzenia lub zastrzegania tego zadania innym podmiotom. Z drugiej strony, media (szczególnie media społecznościowe) łączą członków rodziny, także na odległość. Korzystanie z poczty elektronicznej oraz innych mediów społecznościowych może jednoczyć członków rodziny w czasie. Dodatkowo media mogą być okazją do ewangelizacji młodzieży. Konieczne jest, aby Kościół zachęcał i wspierał rodziny w ich dziele czujnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w odniesieniu do programów szkolnych i wychowawczych dotyczących ich dzieci. Istnieje jednomyślna zgoda, aby podkreślić, iż pierwszą szkołą wychowania jest rodzina oraz że wspólnota chrześcijańska pragnie wspierać i dopełniać tę niezastąpioną rolę formacyjną. Uważamy za konieczne określić obszary i okazje spotkań, aby wesprzeć formację rodziców i wymianę doświadczeń między rodzinami. Ważne, aby rodzice jako pierwsi wychowawcy i świadkowie wiary dla swoich dzieci byli aktywnie zaangażowani w przygotowanie do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

68. Szkoły katolickie odgrywają żywozną rolę we wspomaganiu rodziców w ich obowiązku wychowania swoich dzieci. Szkolnictwo katolickie wspiera rolę rodziny: zapewnia dobre przygotowanie, wychowuje do cnót i wartości, wdraża w nauczanie Kościoła. Szkoły katolickie powinny być wspierane w swojej misji pomagania uczniom, by rozwijali się jako dojrzały dorośli, którzy mogą zobaczyć świat oczami miłości Jezusa i którzy rozumieją życie jako powołanie do służenia Bogu. Szkoły katolickie okazują się zatem istotne dla misji ewangelizacyjnej Kościoła. W wielu regionach szkoły katolickie jako jedyne zapewniają rzeczywiste szanse dla dzieci z rodzin ubogich, zwłaszcza dla młodych rodzin, oferując im alternatywę wobec ubóstwa i możliwość wniesienia autentycznego wkładu w życie społeczeństwa. Szkoły katolickie powinny być zachęcane do rozwijania swego działania we wspólnotach najuboższych, służąc mniej zamożnym i najsłabszym członkom naszego społeczeństwa.

Rozdział III

Rodzina i towarzyszenie duszpasterskie

Sytuacje złożone

69. Sakrament małżeństwa jako związek wierny i nierozzerwalny między mężczyzną a kobietą, którzy zostali powołani, aby przyjmować się wzajemnie oraz przyjmować życie, to wielka łaska dla rodziny ludzkiej. Kościół ma radość i obowiązek głosić tę łaskę każdej osobie i w każdym kontekście. Kościół odczuwa dzisiaj, jako jeszcze bardziej naglącą, odpowiedzialność aby ukazać ochrzczonym, jak łaska Boża działa w ich życiu – nawet w sytuacjach najtrudniejszych – by ich doprowadzić do pełni sakramentu. Synod doceniając i wspierając rodziny, które szanują piękno chrześcijańskiego małżeństwa, zamierza promować rozeznanie duszpasterskie sytuacji, w których przyjęcie tego daru z trudem jest doceniane lub jest na różne sposoby zagrożone. Podtrzymywanie żywego dialogu duszpasterskiego z tymi wiernymi, aby umożliwić dojrzewanie prawdziwej otwartości na Ewangelię małżeństwa i rodziny w jej pełni, jest poważną odpowiedzialnością. Pasterze powinni określić elementy, które mogą sprzyjać ewangelizacji oraz rozwojowi ludzkiemu i duchowemu osób, które Pan powierzył ich trosce.

70. Niech duszpasterstwo wyraźnie proponuje orędzie ewangeliczne i dostrzega elementy pozytywne obecne w tych sytuacjach, które jemu jeszcze albo już nie odpowiadają. W wielu krajach coraz więcej par żyje ze sobą bez ślubu, bez jakiegokolwiek małżeństwa czy to kanonicznego czy też cywilnego. W niektórych krajach istnieje małżeństwo tradycyjne, uzgodnione między rodzinami i często sprawowane na różnych etapach. W innych krajach natomiast nadal wzrasta liczba tych, którzy po długim wspólnym pożyciu proszą o sprawowanie sakramentu małżeństwa w Kościele. Pożycie bez ślubu jest często wybierane z powodu ogólnej mentalności przeciwnej instytucjom i podejmowaniu ostatecznych zobowiązań, ale także z powodu oczekiwania na bezpieczeństwo egzystencjalne (praca i stały zarobek). W innych krajach związki nieformalne stają się coraz liczniejsze nie tylko wskutek odrzucenia wartości rodziny i małżeństwa, ale przede wszystkim dlatego, że zawieranie małżeństwa jest postrzegane jako luksus, ze względu na uwarunkowania społeczne, tak więc bieda materialna popycha do życia w związkach nieformalnych. Wszystkie te sytuacje należy rozważyć w sposób konstruktywny, starając się je przemienić w szansę drogi nawrócenia ku pełni małżeństwa i rodziny w świetle Ewangelii.

71. Wybór ślubu cywilnego lub, w różnych przypadkach, życia razem bez ślubu bardzo często nie jest motywowany uprzedzeniami lub oporami wobec związku sakramentalnego, ale sytuacjami kulturowymi lub okolicznościami przypadkowymi. Często decyzja wspólnego zamieszkania jest znakiem relacji, która rzeczywiście chce się ukierunkować ku perspektywie stabilności. Ta wola przekładająca się na więź trwałą, niezawodną i otwartą na życie, może być uważana za zaangażowanie, w które można by włączyć drogę do sakramentu małżeństwa, odkrytego jako Boży plan dla własnego życia. Proces rozwoju, który może prowadzić do małżeństwa sakramentalnego, będzie wspierany przez uznanie cech właściwych miłości wielkodusznej i trwałej: pragnienie aby szukać dobra drugiej osoby, bardziej niż własnego; doświadczenie prośby o przebaczenie i otrzymania przebaczenia; dążenie do założenia rodziny nie zamkniętej w sobie i otwartej na dobro wspólnoty Kościoła i całego społeczeństwa. Podczas tego procesu można docenić te znaki miłości, które właściwie odpowiadają na odblask miłości Boga w autentycznym planie małżeństwa.

72. Kwestie związane z małżeństwami mieszanymi wymagają szczególnej uwagi. Małżeństwa pomiędzy katolikami a innymi ochrzczonymi „już dzięki swej szczególnej fizjonomii, zawierają wiele elementów, które należy doceniać i rozwijać tak z uwagi na ich wewnętrzną wartość, jak również ze względu na ewentualny

wkład, który mogą wnieść w ruch ekumeniczny”. W tym celu „trzeba starać się (...) o serdeczną współpracę pomiędzy duchownym katolickim i niekatolickim, poczynając od przygotowania do małżeństwa i ślubu” (FC, 78). Jeśli idzie o wspólne uczestnictwo w Eucharystii przypominamy, że „decyzję o dopuszczeniu, lub nie, niekatolickiej strony małżeństwa do komunii eucharystycznej winno się podjąć zgodnie z ogólnymi normami istniejącymi w tej dziedzinie, zarówno w odniesieniu do chrześcijan wschodnich, jak też do innych chrześcijan, uwzględniając przy tym tę szczególną sytuację przyjmowania sakramentu małżeństwa chrześcijańskiego przez dwie osoby ochrzczone. Chociaż małżonkowie w małżeństwie mieszanym mają wspólne sakramenty chrztu i małżeństwa, udział w Eucharystii może być tu tylko wyjątkowy i powinno się w każdym przypadku zachowywać normy podane niżej (...) (Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, 25 marca 1993, 159-160).

73. Małżeństwa, gdzie występuje różnica religii stanowią uprzywilejowane miejsce dialogu międzyreligijnego w życiu codziennym i mogą być znakiem nadziei dla wspólnot religijnych, zwłaszcza tam, gdzie istnieją sytuacje napięcia. Małżonkowie dzielą właściwe każdej ze stron doświadczenia duchowe, lub proces poszukiwania religijnego, jeśli jedno z dwojga jest osobą niewierzącą (por. *1 Kor 7, 14*). Małżeństwa, gdzie występuje różnica religii wiążą się ze szczególnymi trudnościami, zarówno w odniesieniu do tożsamości chrześcijańskiej rodziny, jak i wychowania religijnego dzieci. Małżonkowie są powołani, aby coraz bardziej przemieniać początkowe poczucie zauroczenia w szczerą pragnienie dobra drugiej osoby. Otwartość ta przekształca także przynależność do różnych religii w okazję do ubogacenia duchowej jakości relacji. Wzrastająca w krajach misyjnych, a nawet w krajach o długiej tradycji chrześcijańskiej liczba rodzin składających się z małżonków, pomiędzy którymi występuje różnica religii, domaga się pilnego zapewnienia opieki duszpasterskiej, zróżnicowanej w zależności od różnych kontekstów społecznych i kulturowych. W niektórych krajach, gdzie nie ma wolności religijnej, małżonek chrześcijański, aby móc się pobrać, zmuszony jest do przejścia na inną religię, i nie może zawrzeć małżeństwa kanonicznego z zachowaniem różnicy religii ani ochrzcić dzieci. Musimy zatem podkreślić konieczność, aby wolność religijna była przestrzegana w odniesieniu do wszystkich.

74. Małżeństwa mieszane i małżeństwa, gdzie występuje różnica religii posiadają aspekty owocnych możliwości i liczne punkty krytyczne, nie łatwe do rozwiązania, bardziej na poziomie duszpasterskim niż normatywnym, takie jak religijne wychowanie dzieci, udział małżonka w życiu liturgicznym, dzielenie doświadczenia duchowego. Aby konstruktywnie radzić sobie z różnorodnością dotyczącą wiary,

należy zwrócić szczególną uwagę na osoby, które jednoczą się w takich małżeństwach, nie tylko w okresie poprzedzającym ślub. Szczególne wyzwania napotykają małżeństwa i rodziny, w których jeden z partnerów jest katolikiem a druga strona osobą niewierzącą. W takich przypadkach trzeba świadczyć o zdolności Ewangelii do wejścia w te sytuacje, aby umożliwić edukację dzieci w wierze chrześcijańskiej.

75. Szczególne trudności stanowią sytuacje dotyczące dostępu do chrztu osób, które znajdują się w skomplikowanej sytuacji małżeńskiej. Chodzi o osoby, które zawarły trwałe związki małżeńskie w okresie, kiedy przynajmniej jedna z nich nie znała wiary chrześcijańskiej. Biskupi są powołani, aby w tych przypadkach dokonać rozeznania duszpasterskiego współmiernego do duchowego dobra tych osób.

76. Kościół dostosowuje swoją postawę do Pana Jezusa, który w bezgranicznej miłości ofiarował samego siebie każdemu człowiekowi bez wyjątku (por. *MV*, 12). W odniesieniu do rodzin, które przeżywają doświadczenie posiadania w swoim gronie osoby homoseksualnej, Kościół potwierdza, że każda osoba, niezależnie od swojej orientacji seksualnej, musi być szanowana w swej godności i przyjęta z szacunkiem, z troską, by uniknąć „jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji” (Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi*, 4). Należy poświęcić szczególną uwagę także na towarzyszenie rodzinom, w których żyją osoby o skłonnościach homoseksualnych. Natomiast odnośnie do projektów zrównywania związków osób homoseksualnych z małżeństwem, „nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym dotyczącym małżeństwa i rodziny” (*tamże*). W każdym razie Synod uważa, że jest całkowicie niedopuszczalne, aby Kościoły lokalne doznawały nacisków w tej materii oraz aby organizmy międzynarodowe uzależniały pomoc finansową dla krajów ubogich od wprowadzenia praw ustanawiających „małżeństwo” między osobami tej samej płci.

Towarzyszenie w różnych sytuacjach

77. Kościół utożsamia się z radościami i nadziejami, smutkami i niepokojami każdej rodziny, uczestnicząc w nich z miłością. Dla Kościoła być blisko rodziny jako towarzysz w drodze oznacza przyjąć postawę mądrze zróżnicowaną: czasami trzeba trwać u boku i słuchać w milczeniu; innym razem trzeba iść z przodu, aby wskazać,

jaką drogę trzeba przejść; jeszcze innym razem właściwe jest pójść za rodziną, wspierać i dodawać otuchy. „Kościół będzie musiał wprowadzić swoich członków – kapłanów, zakonników i świeckich – do tej «sztuki towarzyszenia», aby wszyscy nauczyli się zawsze zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego (por. Wj 3,5). Musimy nadać naszej drodze zdrowy rytm bliskości, wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczuciem, które jednak jednocześnie będzie leczyło, wyzwalało i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim” (EG, 169). Główny wkład do duszpasterstwa rodzin wnoszony jest przez parafię, będącą rodziną rodzin, w której harmonijnie wnoszą swój wkład małe wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia kościelne. Towarzyszenie wymaga specjalnie przygotowanych kapłanów, utworzenia wyspecjalizowanych ośrodków, gdzie księża, zakonnicy i świeccy uczą się troszczyć o każdą rodzinę, ze szczególnym zwróceniem uwagi na te, które przeżywają trudności.

78. Szczególnie pilna wydaje się posługa wobec tych osób, których małżeństwo się rozpadło. Dramat separacji często przychodzi na zakończenie długich lat konfliktu, które powodują, że najwięcej cierpienia spada na dzieci. Samotność małżonka opuszczonego, lub który został zmuszony przerwać współżycie nacechowane nieustannym i poważnym znęcaniem się, wymaga szczególnej opieki ze strony wspólnoty chrześcijańskiej. Zapobieganie i leczenie w przypadkach przemocy domowej wymagają ścisłej współpracy z wymiarem sprawiedliwości, aby podjąć działania wobec sprawców i odpowiednio chronić ofiary. Ponadto ważne jest promowanie ochrony dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym. W Kościele musi być zachowywana zerowa tolerancja w tych przypadkach, wraz z towarzyszeniem rodzinom. Wydaje się także właściwe uwzględnienie rodzin, których członkowie prowadzą działania pociągające za sobą szczególne wymagania, jak na przykład żołnierze, znajdujący się w stanie oddzielenia materialnego i długotrwałego fizycznego oddalenia od rodziny, ze wszystkimi konsekwencjami, jakie to za sobą pociąga. Powróciwszy z miejsc wojny są oni nierzadko dotknięci syndromem pourazowym i mają niepokoje sumienia, które stawia im wielkie pytania moralne. Jest tutaj konieczna szczególna wrażliwość duszpasterska.

79. Doświadczenie rozpadu małżeństwa jest zawsze dla wszystkich bolesne. Z drugiej jednak strony sam rozpad może stać się okazją do refleksji, nawrócenia i powierzenia się Bogu: uświadomiwszy sobie swoją odpowiedzialność, każdy może w Nim odnaleźć zaufanie i nadzieję. „Z serca Przenajświętszej Trójcy, z nieprzeniknionych głębokości tajemnicy Boga, wytryska i nieprzerwanie płynie wielka rzeka miłosierdzia. To źródło nigdy się nie może wyczerpać, bez względu na

to, jak wielu do niego przyjdzie. Za każdym razem, gdy ktoś będzie go potrzebował, będzie mógł do niego przystąpić, ponieważ miłosierdzie Boga nie ma końca” (MV, 25). Przebaczenie z powodu doznanej niesprawiedliwości nie jest łatwe, ale jest procesem, jaki umożliwia łaska. Wypływa stąd potrzeba duszpasterstwa nawrócenia i pojednania, także poprzez wyspecjalizowane ośrodki poradnictwa i mediacji, jakie należy ustanowić w diecezjach. Trzeba też promować sprawiedliwość względem wszystkich stron biorących udział w nieudanym małżeństwie (małżonkowie i dzieci). Wspólnota chrześcijańska i jej pasterze mają obowiązek żądać od małżonków, w separacji i rozwiedzionych, aby traktowali siebie nawzajem z szacunkiem i miłosierdziem, zwłaszcza dla dobra dzieci, którym nie powinno się powodować dalszych cierpień. Dzieci nie mogą być przedmiotem sporów i należy szukać najlepszych form, aby mogły przezwyciężyć traumę rozbicia rodziny oraz rozwijać się w sposób najbardziej jak to możliwe spokojny. Jednak Kościół zawsze musi podkreślać niesprawiedliwość wpływającą bardzo często z sytuacji rozwodu.

80. Różne są przyczyny, dla których mamy do czynienia z rodzinami niepełnymi: ojcowie lub matki biologiczne, którzy nigdy nie chcieli połączyć się w życiu rodzinnym, sytuacje przemocy, gdy jedno z rodziców zostało zmuszone do ucieczki razem z dziećmi, śmierć jednego z rodziców, porzucenie rodziny przez jednego z rodziców, a także inne sytuacje. Niezależnie od przyczyny, rodzic, który mieszka z dzieckiem musi znaleźć wsparcie i pokrzepienie innych rodzin, które tworzą wspólnotę chrześcijańską, a także ze strony parafialnych organów duszpasterskich. Rodziny te są często dodatkowo gnębione z powodu poważnych problemów ekonomicznych, niepewności pracy, trudności w utrzymaniu dzieci, braku mieszkania. Ta sama troska duszpasterska musi być okazana w odniesieniu do osób owdowiałych, samotnych matek i ich dzieci.

81. Kiedy małżonkowie przeżywają problemy w swoich relacjach, powinni móc liczyć na pomoc i towarzyszenie Kościoła. Jak pokazuje doświadczenie, przy odpowiedniej pomocy i jednającym działaniu łaski Ducha Świętego duży odsetek kryzysów małżeńskich udaje się przezwyciężyć w sposób zadowalający. Umiejętność przebaczenia i poczucie, że nam wybaczone jest podstawowym doświadczeniem w życiu rodzinnym. Wzajemne przebaczenie sobie przez małżonków pozwala na nowo odkryć prawdę o miłości, która jest od zawsze i nigdy nie ustaje (por. *1 Kor 13,8*). W dziedzinie relacji rodzinnych praktycznie codziennie potrzeba pojednania. Nieporozumienia wynikające z relacji z rodzinami pochodzenia małżonków, konflikt między różnymi przyzwyczajeniami religijnymi i kulturowymi, różna wizja wychowania dzieci, obawy z powodu trudności ekonomicznych, napięcie, które

powstaje w wyniku uzależnień oraz utraty pracy – to jedne z najczęstszych przyczyn napięć i konfliktów. Trudna sztuka pojednania, która wymaga wsparcia łaski, potrzebuje wielkodusznej współpracy krewnych i znajomych, a niekiedy także pomocy zewnętrznej i profesjonalnej. W przypadkach najbardziej bolesnych takich, jak zdrada małżeńska, konieczne jest prawdziwe i w pełnym tego słowa znaczeniu dzieło zadośćuczynienia, na które trzeba być gotowym. Złamanie przyrzeczenia można naprawić: do tej nadziei trzeba się wychowywać, poczynawszy od przygotowania do małżeństwa. Podstawowe znaczenie w trosce o osoby i rodziny zranione ma działanie Ducha Świętego, przyjęcie sakramentu pojednania oraz potrzeba procesów duchowych z towarzyszeniem doświadczonych kapłanów.

82. Dla wielu wiernych, którzy przeżyli doświadczenie nieszczęśliwego małżeństwa, rozwiązaniem jest weryfikacja nieważności małżeństwa. Niedawne motu proprio *Mitis iudex Dominus Iesus i Mitis et Misericors Iesus* doprowadziły do uproszczenia procedur dotyczących ewentualnego stwierdzenia nieważności małżeństwa. Poprzez te teksty Ojciec Święty chciał „wyraźnie stwierdzić, że biskup osobiście w swoim Kościele, w którym jest ustanowiony pasterzem i głową, tym samym jest sędzią wobec wiernych, którzy zostali mu powierzeni” (*MI*, preambuła, III). Realizacja tych dokumentów stanowi zatem wielką odpowiedzialność dla ordynariuszy diecezjalnych, wezwanych aby osobiście osądzać pewne sprawy, a w każdym przypadku zapewnić łatwiejszy dostęp wiernych do kościelnego wymiaru sprawiedliwości. Wiąże się to z przygotowaniem dostatecznej liczby pracowników, duchownych i świeckich, którzy poświęcili by się priorytetowo tej służbie kościelnej. Trzeba też będzie zapewnić osobom żyjącym w separacji czy małżeństwom przeżywającym kryzys posługę informacji, doradztwa i mediacji, powiązaną z duszpasterstwem rodzinnym, z której mogłyby korzystać także osoby przed dochodzeniem wstępnym procesu małżeńskiego (por. *MI*, art. 2-3).

83. Świadek tych, którzy nawet w trudnych warunkach nie zawierają nowego związku, pozostając wiernymi względem więzi sakramentalnej, zasługuje na uznanie i wsparcie Kościoła. Pragnie on im ukazać oblicze Boga wiernego swojej miłości i zawsze zdolnego przywrócić siłę i nadzieję. Osoby żyjące w separacji lub rozwiedzione, które nie zawarły nowego związku, które często są świadkami wierności małżeńskiej, należy zachęcać do szukania w Eucharystii pokarmu, który je wspiera w ich stanie.

Rozeznanie i integracja

84. Osoby ochrzczone, które się rozwiodły i zawarły ponowny związek cywilny powinny być bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, unikając wszelkich okazji do zgorzenia. Kluczem duszpasterskiego towarzyszeniu im jest logika integracji, aby nie tylko wiedziały, że należą do Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, lecz aby mogły mieć tego radosne i owocne doświadczenie. Są ochrzczeni, są braćmi i siostrami, Duch Święty rozlewa w nich dary i charyzmaty dla dobra wszystkich. Ich udział może wyrażać się w różnych posługach kościelnych: trzeba zatem rozeznąć, które z różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w dziedzinie liturgicznej, duszpasterskiej, edukacyjnej oraz instytucjonalnej można przewyciężyć. Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich na drodze życia i Ewangelii. Ta integracja jest też potrzebna ze względu na troskę i chrześcijańskie wychowanie ich dzieci, które muszą być uznane za najważniejsze. Dla wspólnoty chrześcijańskiej, troska o te osoby nie jest osłabieniem swej wiary ani świadectwa o nierozzerwalności małżeństwa: przeciwnie w tej trosce Kościół wyraża właśnie swoje miłosierdzie.

85. Święty Jan Paweł II zaproponował kompleksowe kryterium, która pozostaje podstawą do oceny tych sytuacji: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji. Zachodzi bowiem różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo. Są wreszcie tacy, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne” (FC, 84). Zatem zadaniem kapłanów jest towarzyszenie osobom zainteresowanym na drodze rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa. W tym procesie przydatne będzie dokonanie rachunku sumienia, przez chwile refleksji i skruchy. Osoby rozwiedzione, które zawarły ponowny związek powinny zadać sobie pytanie, w jaki sposób zachowywały się wobec swoich dzieci, gdy związek małżeński przeżywał kryzys; czy były próby pojednania; jak wygląda sytuacja opuszczonego partnera; jakie konsekwencje ma nowa relacja dla pozostałej rodziny i wspólnoty wiernych; jaki przykład daje ona ludziom młodym, którzy przygotowują się do małżeństwa. Szczera refleksja może umocnić zaufanie w miłosierdzie Boże, które nikomu nie jest odmawiane.

Co więcej, nie można zaprzeczyć, że w pewnych okolicznościach „poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione” (KKK, 1735) ze względu na różne uwarunkowania. W konsekwencji osąd sytuacji obiektywnej nie powinien prowadzić do osądu w sprawie „poczytalności subiektywnej” (Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Deklaracja*, 24 czerwca 2000 roku, 2a). W pewnych okolicznościach ludzie napotykają na poważne trudności, by działać inaczej. Dlatego też, podtrzymując normę ogólną, trzeba uznać, że odpowiedzialność w odniesieniu do pewnych działań lub decyzji nie jest taka sama we wszystkich przypadkach. Rozeznanie pasterskie, uwzględniając prawidłowo uformowane sumienie osób, musi czuć się odpowiedzialne za te sytuacje. Również skutki popełnionych czynów nie muszą być takie same w każdym przypadku.

86. Proces towarzyszenia i rozeznania kieruje tych wiernych do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem. Rozmowa z księdzem, na forum wewnętrznym, przyczynia się do tworzenia prawidłowej oceny tego, co utrudnia możliwość pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła oraz kroków mogących jemu sprzyjać i je rozwijać. Biorąc pod uwagę, że w samym prawie nie ma stopniowości (por. *FC*, 34), to rozeznanie nigdy nie może obyć się bez wymagań ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół. Aby tak się stało, trzeba zapewnić niezbędne warunki pokory, dyskrecji, miłości do Kościoła i jego nauczania, w szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią odpowiedzi bardziej doskonałej.

Rozdział IV

Rodzina i ewangelizacja

Duchowość rodzinna

87. Rodzina, w swoim powołaniu i misji jest dla Kościoła naprawdę skarbem. Jednak, jak mówi święty Paweł w odniesieniu do Ewangelii, „przechowujemy ten skarb w naczyńach glinianych” (2 Kor 4,7). Na drzwiach wejściowych życia rodziny, mówi Papież Franciszek, „wypisane są trzy słowa (...) «czy można?», «dziękuję», «przepraszam». Te słowa otwierają bowiem drogę do dobrego życia w rodzinie, do życia w pokoju. Są to słowa proste, ale nie takie proste do zastosowania w praktyce! Zawierają wielką moc: moc chronienia domu, również przy tysiącach trudności i prób; natomiast ich brak powoli powoduje pęknięcia, które mogą doprowadzić

nawet do jego zawalenia się” (Franciszek, *Audiencja generalna*, 13 maja 2015). Nauczanie Papieży zachęca do pogłębienia duchowego wymiaru życia rodzinnego, wychodząc od odkrycia modlitwy rodzinnej i wspólnego słuchania Słowa Bożego, z których wypływa zaangażowanie miłości. Zasadniczym pokarmem życia duchowego rodziny, jako znak jego głębokiego zakorzenienia we wspólnocie kościelnej, jest Eucharystia, szczególnie w Dzień Pański (por. Jana Paweł II, *Dies Domini*, 52. 66). Modlitwa domowa, uczestnictwo w liturgii i praktykowanie pobożności ludowej i maryjnej są skutecznymi środkami spotkania z Jezusem Chrystusem i ewangelizacji rodziny. Podkreśli to szczególne powołanie małżonków do realizacji, z pomocą łaski Ducha Świętego, swej świętości poprzez życie małżeńskie, uczestnicząc także w tajemnicy krzyża Chrystusa, który przekształca trudności i cierpienia w ofiarę miłości.

88. W rodzinie czułość jest więzią jednoczącą rodziców między sobą oraz z dziećmi. Czułość oznacza dawanie z radością i rozbudzenie w drugim radości bycia kochanym. Wyraża się ona w szczególności w zajmowaniu się z subtelną dbałością ograniczeniami drugiego, zwłaszcza gdy ujawniają się w sposób oczywisty. Traktowanie z delikatnością i szacunkiem oznacza leczenie ran i przywracanie nadziei tak, aby w drugim wzbudzić zaufanie do innych. Czułość w relacjach rodzinnych jest cnotą, która pomaga przezwyciężyć codzienne konflikty wewnętrzne i relacyjne. W związku z tym Papież Franciszek zachęca nas do refleksji: „czy mamy odwagę otwierać się z czułością na trudne sytuacje i problemy ludzi, którzy są przy nas, czy raczej wolimy rozwiązania bezosobowe, być może skuteczne, ale pozbawione ciepła Ewangelii? Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje czułości! Cierpliwość Boga, bliskość Boga, czułość Boga” (*Homilia na Pasterkę*, 24 grudnia 2014).

Rodzina podmiotem duszpasterstwa

89. Jeśli rodzina chrześcijańska chce być wierna swojej misji, to powinna dobrze zrozumieć, skąd ona wypływa: nie może ewangelizować nie będąc ewangelizowana. Misja rodziny obejmuje płodne zjednoczenie małżonków, wychowanie dzieci, świadectwo sakramentu, przygotowanie innych par do małżeństwa i przyjazne towarzyszenie tym małżeństwom lub rodzinom, które napotykają trudności. Stąd wypływa znaczenie wysiłku ewangelizacyjnego i katechetycznego skierowanego do wnętrza rodziny. W związku z tym należy zatroszczyć się o docenienie małżeństw, matek i ojców, jako aktywnych podmiotów katechezy, zwłaszcza dzieci, we współpracy z kapłanami, diakonami, osobami konsekrowanymi i katechetami. Wysiłek ten rozpoczyna się od pierwszych poważnych spotkań danej pary. Wielką pomocą jest katecheza rodzinna, jako skuteczna metoda formowania młodych

rodziców, aby uświadomić im ich misję ewangelizatorów własnej rodziny. Ponadto bardzo ważne jest podkreślenie związku między doświadczeniem rodzinnym a inicjacją chrześcijańską. Cała wspólnota chrześcijańska musi stać się miejscem, w którym rodzą się rodziny, spotykają się i umacniają nawzajem, podążając w wierze i dzieląc ze sobą drogi rozwoju i wzajemnej wymiany.

90. Kościół musi zaszczerpić w rodzinach poczucie przynależności kościelnej, poczucie „my”, w którym żaden członek nie jest zapomniany. Wszyscy niech będą zachęceni do rozwijania swoich umiejętności i do realizowania planu swojego życia w służbie Królestwa Bożego. Niech każda rodzina, włączona w kontekst kościelny odkryje radość z komunii z innymi rodzinami, aby służyć dobru wspólnemu społeczeństwa, krzewiąc politykę, gospodarkę i kulturę w służbie rodziny, także poprzez wykorzystanie sieci społecznościowych i mediów. Zaleca się tworzenie małych wspólnot rodzin jako żywych świadków wartości ewangelicznych. Dostrzegamy potrzebę przygotowania, formowania i czynienia odpowiedzialnymi niektórych rodzin, które mogłyby towarzyszyć innym w życiu po chrześcijańsku. Należy także przypomnieć i wspierać rodziny, którzy są gotowe żyć misję „*ad gentes*”. Wreszcie zwracamy uwagę na znaczenie łączenia duszpasterstwa młodzieży z duszpasterstwem rodzinnym.

Relacja z kulturami i instytucjami

91. Kościół „żyjąc na przestrzeni czasów w różnych warunkach, stosował zdobycze różnych kultur, aby swoim przepowiadaniem szerzyć orędzie Chrystusa i wyjaśniać je wszystkim narodom, badać je i głębiej rozumieć, lepiej wyrażać w celebracji liturgicznej i w życiu różnorodnych wspólnot wierzących” (GS, 58). Jest zatem ważne, aby wziąć pod uwagę te kultury i respektować każdą z nich w jej partykularyzmach. Należy również przypomnieć, to co napisał błogosławiony papież Paweł VI: „Rozdzźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów, jak był nim także w innych epokach. Dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań i zabiegów, żeby ewangelizować troskliwie ludzką kulturę, czy raczej same kultury” (EN, 20). Duszpasterstwo małżeństwa i rodziny wymaga szacunku dla tych elementów pozytywnych, jakie napotykamy w różnych doświadczeniach kulturowych i religijnych, stanowiących „*praeparatio evangelica*”. Jednakże w spotkaniu z kulturami ewangelizacja wrażliwa na wymagania ludzkiej promocji rodziny nie może uciec od szczerego oskarżenia uwarunkowań kulturowych, społecznych, politycznych i ekonomicznych. Rosnąca hegemonia logiki rynku, która dławí przestrzenie i czasy prawdziwego życia rodzinnego, również przyczynia się do pogłębienia dyskryminacji, ubóstwa, wykluczenia, przemocy.

Wśród różnych rodzin wpadających w warunki ubóstwa ekonomicznego, z powodu bezrobocia lub zagrożenia pracy albo też braku opieki społecznej i zdrowotnej, nierzadko zdarza się, że niektórzy, nie mogąc uzyskać kredytu, stają się ofiarami lichwy i są czasami zmuszeni do opuszczenia swoich domów, a nawet dzieci. W związku z tym, zaleca się tworzenie struktur ekonomicznych odpowiedniego wsparcia, aby pomóc tym rodzinom lub zdolnych do promowania solidarności rodzinnej i społecznej.

92. Rodzina jest „pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa” (AA, 11). Powinna ona odkryć na nowo swoje powołanie na rzecz wspierania życia społecznego we wszystkich jego aspektach. Trzeba, aby rodziny, poprzez swoje stowarzyszenia znalazły sposoby oddziaływania na instytucje polityczne, gospodarcze i kulturalne, w celu budowania bardziej sprawiedliwego społeczeństwa. W tym celu należy rozwijać dialog i współpracę ze strukturami społecznymi oraz promować i wspierać świeckich, którzy angażują się jako chrześcijanie w dziedzinie kulturalnej i społeczno-politycznej. Polityka musi zwłaszcza przestrzegać zasady pomocniczości i nie ograniczać praw rodzin. Ważne jest w związku z tym uwzględnianie *Karty Praw Rodziny* (por. Papieska Rada do spraw Rodziny, 22 października 1983) i *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* (10 grudnia 1948). Dla chrześcijan działających w życiu politycznym zaangażowanie na rzecz życia i rodziny powinno być priorytetem, ponieważ społeczeństwo, które zapomina o rodzinie utraciło swoją otwartość na przyszłość. Stowarzyszenia rodzinne, zaangażowane we wspólną pracę wraz z grupami innych tradycji chrześcijańskich, mają wśród swoich głównych celów, między innymi promocję i obronę życia i rodziny, wolności edukacji i wolności religijnej, pogodzenia czasu pracy i czasu dla rodziny, obrony kobiet w pracy oraz ochronę prawa do sprzeciwu sumienia.

Otwartość na misję

93. Rodzina ludzi ochrzczonych jest ze swojej natury misyjna i rozwija swoją wiarę w akcie przekazywania jej innym, przede wszystkim swoim dzieciom. Sam fakt przeżywania komunii rodzinnej jest jej pierwszą formą przepowiadania. Rzeczywiście ewangelizacja zaczyna się od rodziny, w której nie tylko przekazuje się życie fizyczne, ale także życie duchowe. Nie należy zapominać o roli dziadków w przekazywaniu wiary i praktyk religijnych: są oni świadkami powiązania między pokoleniami, strażnikami tradycji mądrości, modlitwy i dobrego przykładu. Rodzina formułuje się w ten sposób jako podmiot działalności duszpasterskiej poprzez bezpośrednie głoszenie Ewangelii i dziedzictwa wielu form świadectwa: solidarności z ubogimi, otwarcia na różnorodność osób, ochrony stworzenia, solidarności

moralnej i materialnej wobec innych rodzin, a zwłaszcza najbardziej potrzebujących, zaangażowanie na rzecz promocji dobra wspólnego również przez przemianę niesprawiedliwych struktur społecznych, wychodząc od terytorium, na którym się żyje, praktykując uczynki miłosierdzia co do ciała i co do ducha.

ZAKOŃCZENIE

94. Podczas tego zgromadzenia my, ojcowie synodalni, skupieni wokół Papieża Franciszka, doświadczyliśmy czułości i modlitwy całego Kościoła, szliśmy jak uczniowie z Emaus i rozpoznaliśmy obecność Chrystusa w łamaniu chleba przy stole eucharystycznym, w komunii braterskiej, w dzieleniu doświadczeń duszpasterskich. Mamy nadzieję, że owoce tej pracy, obecnie przekazane na ręce Następcy Piotra, dadzą nadzieję i radość wielu rodzinom na świecie, wytyczne dla pasterzy i pracowników duszpasterskich oraz bodziec dla dzieła ewangelizacji. Kończąc tę relację, pokornie prosimy Ojca Świętego, aby rozważył stosowność opublikowania dokumentu na temat rodziny, aby w niej, Kościele domowym, coraz bardziej jaśniał Chrystus, światło świata.

MODLITWA DO ŚWIĘTEJ RODZINY

Jezu, Maryjo i Józefie
w was kontemplujemy
blask prawdziwej miłości,
do was zwracamy się z ufnością.

Święta Rodzino z Nazaretu,
uczyn także nasze rodziny
środowiskami komunii i wieczernikami modlitwy,
autentycznymi szkołami Ewangelii
i małymi Kościołami domowymi.

Święta Rodzino z Nazaretu,
niech nigdy więcej w naszych rodzinach nikt nie doświadcza
przemocy, zamknięcia i podziałów:
ktokolwiek został zraniony albo zgorszony
niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia.

Święta Rodzino z Nazaretu,
oby przyszły Synod Biskupów
mógł przywrócić wszystkim świadomość
sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny,
jej piękna w Bożym zamyśle.

Jezu, Maryjo i Józefie
Usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania.
Amen.

Głosowanie poszczególnych paragrafów Relacji końcowej Synodu Biskupów dla Ojca Świętego Franciszka

Ojcowie obecni: 265

[Dwie trzeci: 177]

Paragraf	tak	nie
1	260	0
2	257	0
3	255	1
4	256	2
5	256	3
6	249	9
7	248	9
8	245	9
9	254	4
10	253	7
11	256	1
12	253	5
13	255	5
14	256	5
15	255	5
16	254	8
17	259	1
18	258	1
19	255	5
20	257	3
21	256	4
22	252	4
23	253	4
24	255	5
25	242	15
26	256	2
27	251	9
28	257	4
29	249	8
30	250	7
31	253	7
32	249	6

33	246	12
34	245	11
35	259	2
36	256	3
37	252	6
38	251	5
39	255	3
40	255	6
41	253	7
42	257	2
43	254	6
44	247	11
45	249	6
46	254	5
47	246	11
48	253	6
49	253	5
50	252	6
51	250	11
52	252	5
53	244	15
54	236	21
55	243	14
56	248	10
57	257	2
58	247	14
59	258	3
60	259	1
61	254	7
62	259	0
63	237	21
64	247	11
65	252	7
66	258	0
67	259	0
68	253	3
69	236	21
70	213	47
71	218	42
72	229	29
73	236	24
74	223	36

75	205	52
76	221	37
77	247	11
78	250	8
79	246	14
80	253	6
81	253	7
82	244	16
83	248	12
84	187	72
85	178	80
86	190	64
87	255	3
88	252	4
89	257	2
90	255	5
91	248	12
92	256	4
93	255	2
94	253	5